Nr. 168. Czwartek, 24. Lipca 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60. h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył nadać najmiłościwiej podporucznikowi w ewidencyi pułku piechoty obrony krajowej w Krakowie nr. 16, Karolowi hr. z Potulic Potulickiemu godność podkomorzego z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 lipca b. r. nadać najmiłościwiej przydzielonemu do Ministerstwa spraw wewnętrznych staroście Wacławowi Zaleskiemu, tytuł i charakter radcy Namiestnictwa z uwolnieniem od taksy.

P. Minister rolnictwa zamianował starszego komisarza leśnictwa, Aleksandra Nowickiego w Krakowie, radcą leśnictwa.

C. k. Ministerstwo handlu zamianowało elewa budownictwa Juliana Mudraka, prowizorycznym adjunktem budownictwa dla służby technicznej c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 lipca.

† Ks. Kardynał Mieczysław Halka hr. Ledóchowski.

Jeżeli zgon byłego Arcypasterza archidyecezyi gnieźnieńsko-poznańskiej ks. Kardynała Ledóchowskiego, wywołał na całym obszarze ziem polskich głębokie uczucie żalu i przejął smutkiem miliony serc, to przedewszystkiem okrył ciężką żałobą Wielkopolskę, której zmarły książę Kościoła był przez szereg lat duchowym przewodnikiem, gdzie pracą swoją oddziaływał niezmiernie błogo nietylko na stosunki kościelne, lecz społeczno-narodowe, gdzie niespożyte położył zasługi jako ten, który pierwszy wskazał drogi do obrony zagrożonych praw Kościoła katolickiego, gdzie wreszcie stałość swoich przekonań odpokutował dwuletnim więzieniem.

Gdy po zgonie otoczonego powszechną czcią i zażywającego wielkiej popularności ks. arcybiskupa Przyłuskiego okazała się potrzeba obsadzenia osieroconej stolicy arcybiskupiej w Poznaniu, rząd pruski upatrzył jako kandydata ks. biskupa Kettelera, rodowitego Niemca. Wskutek tego otrzymał związkowy poseł Savigny we Frankfurcie nad Menem od swego szefa, hr. Bismarcka, zlecenie, aby zbadał usposobienie upatrzonego kandydata, nie zdradzając tkwiącego po za tem zamiaru. Odpowiednio do instrukcyi swego przełożonego, oświadczył p. Savigny w rozmowie z ks. Kettelerem między innemi, że rząd dąży do tego, aby Poznańskie uczynić równie kwitnącą dzielnicą, jak kraj nadreński i Westfalia. Wszystkie dotychczasowe próby atoli rozbiły się. Ma więc zamiar pozyskać zaufanie ludności polskiej na innej drodze, przez podniesienie religijnego życia. W tym celu życzy sobie rząd umieścić na stolicy gnieźnieńskiej i poznańskiej wybitną osobistość, dającą bezwarunkową rękojmię, że będzie się trzymała zdala od wszelkiej polskiej polityki frakcyjnej. Ks. Biskup Ketteler godził się zupełnie na ten program i uznał go za najlepszy, jeśli nie jedyny środek, aby „zwolna usunąć istniejące uprzedzenia i doprowadzić do patryotycznego współdziałania z obywatelami i wieśniakami polskiej dzielnicy“. Rząd pruski był zadowolony z tego rezultatu i zaproponował u Stolicy Apostolskiej wyniesienie biskupa Kettelera na arcybiskupią stolicę gnieźnieńską i poznańską. Ks. Kettler atoli odmówił, uzasadniając, że żadną miarą nie może być najwyższym pasterzem tak znacznej większości wiernych, których języka nawet nie rozumie i że, będąc w podeszłym wieku nie może tak sobie przyswoić polskiego języka, aby mógł porozumiewać się swobodnie z wiernymi ustnie i piśmiennie.

Gdy rząd oglądał się za innym kandydatem, hr. Arnim, późniejszy poseł pruski przy Watykanie, zwrócił uwagę hr. Bismarcka na arcybiskupa *in partibus infidelium* ks. Ledóchowskiego, który, jako wychowany poza krajem, wyświęcony w Rzymie, pełniąc potem przez długie lata służbę dyplomatyczną na drugiej półkuli, w końcu w Belgii, stracił — według mniemania hr. Arnima — czucie z ojczyzną i narodem i będzie prawdopodobnie ścisłym wykonawcą intencyj pruskich kół decydujących.

Zawiązane z ks. Ledóchowskim i Stolicą apostolską rokowania doprowadziły niebawem do pomyślnego rezultatu. Połączone kapituły: gnieźn. i poznańska wybrały w grudniu 1865 r. przedstawionego im dostojnika arcybiskupem a król Wilhelm i Papież Pius IX. zatwierdzili ów wybór. Społeczeństwo polskie, zwłaszcza szersze jego masy z silną nieufnością odnosiły się z początku do osoby nowego arcypasterza, to też tenże w pierwszych czasach swojego urzędowania był wystawiony na różne przykrości i musiał staczać walkę z wieloma uprzedzeniami. Powoli wszakże ogół polski miał sposobność nabrać przekonania, iż w osobie księdza Ledóchowskiego otrzymał Arcypasterza, który wybornie rozumie jego potrzeby, odczuwa jego bole i niedomagania i jest jaknajściślej z nim złączony. Przedewszystkiem niższe duchowieństwo, chociaż nowy Arcybiskup widział się wielokrotnie zniewolonym do rygorystycznego wobec niego postępowania, przywiązywało się coraz silniej do osoby nowego swojego zwierzchnika i widziało w nim gorącego opiekuna i orędownika.

Z dniem każdym, z każdą godziną zacieśniał się coraz bardziej węzeł między Arcypasterzem i wiernymi polskiej narodowości, a węzeł ten w chwili wybuchu walki kościelnej, która w Poznańskiem przybrała od razu zna[illegible]iona walki przeciw narodowości polskiej był już tak silnym, iż powszechnie uważano ks. Arcybiskupa Ledóchowskiego nietylko za kościelnego zwierzchnika, lecz i przewodnika w dziedzinie życia narodowego. Spoglądano też na niego z najzupełniejszem zaufaniem i nie doznano zawodu. Ks. Arcybiskup oparł się stanowczo nie tylko zarządzeniom skierowanym ku ukróceniu prawa i przywilejów Kościoła i jego sług, lecz wystąpił z całą energią przeciw usuwaniu języka polskiego ze szkół.

Posypały się na niego grzywny, a wreszcie nastąpiło uwięzienie go. Dnia 3 lutego r. 1874 o godz. 4 rano wojsko i policya otoczyły pałac arcybiskupi na Tamce a do sypialni Arcybiskupa wtargnął ówczesny dyrektor policyi Staudy w towarzystwie kilku urzędników policyjnych i oznajmił mu, iż otrzymał rozkaz natychmiastowego dostawienia go do więzienia. Ks. Arcybiskup przyjął tę wiadomość z największym spokojem, ubrał się szybko i wsiadł do stojącego przed bramą powozu, który otoczony konwojem policyi popędził na dworzec kolejowy. Wszystko to nastąpiło w takiej tajemnicy i z takim pospiechem, że ludność dopiero rano dowiedziała się z przerażeniem o wywiezieniu ukochanego Arcypasterza. Dostojnego księcia Kościoła osadzono, jak już wczoraj zaznaczono, w więzieniu ostrowskiem, gdzie zastosowano do niego wszystkie obostrzenia instrukcyi więziennej z roku 1839. Dozwolono mu wszakże wikt własny i odprawiać Mszę św. w wyznaczonej ku temu celi przytykającej do celi więziennej.

Wkrótce po osadzeniu ks. Ledóchowskiego w więzieniu, najwyższy pruski trybunał dla spraw duchownych, ustanowiony na podstawie praw majowych dla sądzenia „opornych księży“, wyzuł go z godności i urzędu, — a więc i urzędu arcypasterskiego. Obie archidyecezye pozbawione zostały w ten sposób widzialnego rządcy. Ks. Arcybiskup przewidując swoje uwięzienie, mianował na ten przypadek kilku swych zastępców, delegatów, którzy rządy archidyecezyi tylko w sekrecie, niewidzialni przez rząd, nie chcąc się narazić na kary, mogli sprawować. Ustanowił ich kilku, aby w razie uwięzienia jednego, drugi mógł natychmiast miejsce jego zająć Po ludzku sądząc, zdawałoby się, że takie rządy tajemne przy ówczesnych stosunkach będą niemożliwe, że z jednej strony doskonale zorganizowana policya, z drugiej strony niesubordynacya kleru, nie potrzebującego się liczyć z władzą swoją, uniemożliwi je. Tymczasem policya okazała się w tym razie bezsilną, a duchowieństwo uległością, karnością w podziw wprawiało cały świat katolicki i akatolicki. Prócz kilku odstępców t. zw. proboszczy państwowych, reszta duchowieństwa wytrwała wiernie przy swym sztandarze św., tak, że słusznie mógł ks. arcypasterz Ojcu św. Piusowi IX. powiedzieć „duchowieństwo moje za czasów spokojnych

---

Jan Zacharyasiewicz.

Zraniony Ptak.

(Dokończenie).

Wołanie głodnych piskląt powtórzyło się kilka razy żałośnie i przeciągle. Wtórowało jemu bezwładne trzepotanie skaleczonej matki.

— Jakiż to smutny obraz — ozwała się chora — dziatki głodne, a matka nie może im dać pożywienia. Ze złamanem skrzydłem musi słuchać, jak za nią żałośnie piszczą.

— Nie mów o tem Zosiu — rzekła ciocia Justysia, bo to smutne, a lekarz nie pozwala ci być smutną. Smutek działa na serce zabójczo!

— Ależ to okropne! — wyszeptała słabym głosem chora. — Nastało długie milczenie. Ciocia Justysia patrzała z uwagą na siostrę. Pierś jej podnosiła się powoli i opadała. Oddech zdawał się być równy, choć słaby.... Czasami zatrzymywał się na chwilę i wracał znowu do dawnego rytmu.

Pisk głodnych ptasząt ozwał się znowu za oknem, a był bardzo żałosny. Brzmiała w nim rozpacz głodowej śmierci. Chora poruszyła się na łożu i odetchnęła głęboko.

— Nie mogę słuchać skargi tych głodnych ptasząt.... skarga ta wnika gdzieś głęboko, bardzo głęboko w moje serce! Zdaje mi się, że z tą skargą ulatuje mi życie!... a może to znak jaki dla mnie Justysiu?... Mówią, że w naturze są głosy dla człowieka, że często zwiastują mu to, co go czeka, czego się spodziewa lub obawia....

— Uspokój się Zosiu, niedobre przeczucia mogą ci sprawić gorączkę, a gorączka nasuwa złowrogie widma przed oczy.

W tej chwili zatrzepotały skrzydła dużego ptaka, który z szelestem przedzierał się pomiędzy gałęzie.

Uhu! Uhu! rozległ się złowrogi głos puchacza, zakończony jakimś szyderczym śmiechem. Zwabiony piskiem zgłodniałych ptasząt, przybył po swoje ofiary.

— To sowa — zawołała z wysiłkiem chora — posłaniec śmierci. — I usiłowała podnieść głowę, ale głowa jej opadła bezwładnie na poduszki.

Uhu! uhu! powtarzał się głos puszczyka.

Justysia zrobiła ręką krzyż święty.

— Ależ dla Boga — zawołała z niepokojem — to jeden z puchaczy, które się gnieżdżą na kościele; przyleciał na głos piskląt.

— Bez woli Boskiej nic się nie dzieje — odrzekła chora. — Wyraźnie jej usta zadrgnęły jakąś myślą bolesną.

Głos puchacza powtórzył się kilkakrotnie.

Pójdź! pójdź! — zawołał na gałęzi tuż przy szybie okna.

— Woła, woła.... czy słyszysz?... woła mnie.

— Ależ Zosiu!

— Patrz.... już się grób przedemną otwiera.

— To majaczenie.... napij się wody.

I podała jej szklankę do ust.

Łomot i szelest gałęzi rozległ się za oknem — wtórował mu przeraźliwy chór piskląt. Puchacz rzucił się na biedne sieroty.

Pod drzewem zaszeleściały trawy, rozpaczliwy głos bezwładnej matki błagał o litość, podczas gdy puchacz rozdzierał nieopierzone jej dziatki!...

— Czy słyszysz.... czy widzisz? — zawołała z wysiłkiem chora.

— Nic nie widzę, w pokoju pusto.

— Jakto nie widzisz?... ostre pazury wpił w serce ptaszyny, a zakrzywionym dziobem rozdziera ciepłą pierś.... patrz, połyka kawałami!... a tam pod drzewem palą się oczy zrozpaczonej matki!... Biedna już nawet skrzydłem ruszać nie może!...

— Napij się jeszcze wody.

— Nie chcę — bo ukrop pali mnie, pali mi serce.

I pożółkłą ręką odepchnęła od ust szklankę, a głowa jej bezwładnie opadła na poduszki.

Siostra Justysia zerwała się z krzesła i pobiegła ku drzwiom.

. . . .

Za chwilę zapełniła się sypialnia. Ewunia przypadła do łóżka i rzuciła się na kolana, ciotka Justysia usiłowała głowę chorej siostry podnieść do góry, a druga ciotka stanęła przerażona krzykiem puchacza i pożeranych ptasząt, a podniósłszy ręce do góry, zdawała się modlić i wzywać litości Boga.

Twarz chorej zarumieniła się teraz gwałtownie, poczem zbladła, jakby była z białego marmuru wykuta.

— Pokój jej duszy! — zawołały po chwili obydwie siostry.

. . . .

. . . .

Nazajutrz w południe zjawił się rejent.

— Zasnęła biedna bez religijnej pociechy! — zawołały do wchodzącego zapłakane siostry.

— I bez testamentu! — odparł rejent — patrząc z pewnym uśmiechem na przyszłe spadkobierczynie....

— Czy pan Karol przyjedzie? — zapytały obydwie siostry prawie równocześnie.

— Wątpię, odparł z tym samym uśmiechem prawnik.

. . . .

A tam w trzecim pokoju, za jedwabną kotarą leżała w koronkach na szezlągu urocza Ewunia z białą, jak alabaster ręką, zwieszoną bezwładnie ku ziemi, podobną do zranionego skrzydła ptaka, który właśnie konał!

Therapia nad Adryatykiem. Maj 1902.

nie wypełniało tak ściśle moich i moich delegatów rozkazów, jak dziś, za czasów prześladowania".

Delegata poszukiwała policya bardzo energicznie. Prawie wszyscy dziekani wezwani przed sędziego śledczego byli zapytywani o nazwisko delegata — wszyscy jednak odmówili, w następstwie czego skazano ich na dłuższe lub krótsze więzienie. Oprócz dziekanów uwięziono za odmówienie świadectwa w tej samej sprawie ś. p. ks. prałata Koźmiana, ks. prałata obecnie biskupa sufragana Likowskiego, ś. p. ks. prałata Kruszwickiego, ś. p. ks. biskupów sufraganów Janiszewskiego i Cybichowskiego i wielu innych, a ś. p. ks. kanonika Kurowskiego skazano za sprawowanie urzędu delegata na dwa lata więzienia.

Duchowieństwo, idąc za przykładem swojego arcypasterza, wytrzymało dzielnie wszelkie ataki i swojem zachowaniem się obudziło podziw w całym świecie. Skoro ks. Arcybiskup Ledóchowski, który w celi więziennej otrzymał kapelusz kardynalski, znalazł się po dwuletniej kaźni ostrowskiej za granicą, dokąd go przymusowo wywieziono, wydał w marcu 1876 r. do kapłanów obu archidyecezyi list pasterski. W liście tym powiada między innemi: „Tak, jak dotąd jurysdykcya duchowna będzie i nadal między Wami wykonywana przez pełnomocników moich, w sposób ostrożny, aby nie narazić na niepotrzebne niebezpieczeństwa tych, których oszczędzać dla dobra ogółu należy. Każdy z Was, kto ma dobre sumienie, a dbały jest o zbawienie własne i powierzone mu dusze, wie, gdzie i jak szukać i znaleźć, czy to mnie samego, czy tych, co mnie zastępują, gdy duchowne j zapotrzebuje pomocy".

W ten sposób w Poznańskiem trwał dalej taki sam stan rzeczy, jaki nastał po uwięzieniu ks. Arcybiskupa. I tak było aż do czasu, gdy po zawarciu ugody kościelnej między rządem pruskim i Stolicą św., dzięki której utraciły moc najdotkliwsze dla Kościoła katolickiego ustawy i zarządzenia, ks. Kardynał Ledóchowski za zgodą Ojca św. zrzekł się dobrowolnie stolicy arcybiskupiej w Poznaniu, którą zajął po nim nieznany dotąd nikomu proboszcz królewiecki ksiądz Dinder.

*

Cała prasa polska stwierdza, że wieść o zgonie ks. Kardynała Ledochowskiego, jednego z pierwszych mężów w historyi Kościoła w Polsce, a godnego następcy Mikołaja Trąby, Oleśnickiego i Hozyusza, rozejdzie się żałobnem echem, gdzie tylko rozlega się mowa polska. „Zasługi i prace zmarłego Kardynała — pisze *Czas* — ciągnęły się nieprzerwanem pasmem przez to długie życie, poświęcone Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie. Wraz z dźwiękiem dzwonów w Rzymie, zabrzmią pożegnalne dzwony w kościołach polskich, budząc głęboką żałość w sercach wszystkich synów Polski i Kościoła."

Także cała prasa wiedeńska omawia śmierć ś. p. ks. Kardynała Ledóchowskiego. *N. W. Tagblatt* pisze, iż był to jeden z najwybitniejszych i najbardziej wpływowych kardynałów w Watykanie, mąż nieustraszony, który nie obawiał się podjąć walki przeciw wszechpotężnemu Bismarckowi. W obec dzisiejszych stosunków w Prusach śmierć tego męża musi wywołać pewne reminiscencye.

Fremdenblatt pisze, iż ś. p. ks. Kardynał Ledóchowski był jednym z najwybitniejszych ludzi teraźniejszych czasów. Należał do generacyi, która toczyła walkę kulturną z ks. Bismarckiem, a nazwisko jego było zawsze przypomnieniem tych zaciętych bojów o prawa Kościoła.

Morgenztg. pisze, iż ś. p. ks. Ledóchowski rozpoczął sam walkę przeciw państwu niemieckiemu i Bismarckowi o prawa Kościoła i wytrwał w niej, nie lękając się więzienia. Był on wodzem polsko-narodowego ruchu w Niemczech.

Vaterland pisze, iż ś. p. ks. Ledóchowski był jednym z najwybitniejszych kardynałów, z jednej strony najbardziej przez wrogów znienawidzonym i obsypanym oszczerstwami, z drugiej strony zaś najbardziej lubionym i szanowanym. W obronie praw Kościoła nie bał się wszcząć walki z rządem potężnego państwa, na którego czele stał żelazny kanclerz. Nazwisko ks. Kardynała Ledóchowskiego zna świat cały, a w historyi ciężkich walk Kościoła, dla którego położył niespożyte zasługi, będzie ono zapisane złotemi literami.

Również berlińska prasa poświęca wspomnienia pośmiertne ś. p. ks. Kardynałowi Ledóchowskiemu, który, jak stwierdzają dzienniki berlińskie, w swej osobie i w swem nazwisku uosabiał walkę z „kulturkapfem" w Niemczech w ósmym dziesięcioleciu minionego wieku.

Vossische Ztg. pisze, iż ś. p. ks. Ledóchowski był jednym z najbardziej wpływowych książąt Kościoła; nazwisko jego znał świat cały i nieraz wywarł on wpływ decydujący na wiele ważnych spraw. Dziennik ten twierdzi dalej, że ś. p. ks. Ledóchowski był gorącym rzecznikiem zbliżenia się Watykanu do Niemiec, a w sprawach polityki papieskiej należał do przeciwników kardynała Rampolli.

(Telegramy).

Rzym, 23 lipca. Ks. Kardynał Ledóchowski zmarł nagle, tknięty atakiem apoplektycznym. O ostatnich chwilach Zmarłego donoszą: Ks. Kardynał odbył w poniedziałek wieczorem zwykłą przechadzkę, w pozie, poczem o godz. 9 wieczorem zupełnie zdrów położył się do łóżka. Gdy wczoraj rano kamerdyner wszedł do sypialni Kardynała, zastał go już w agonii; atak apoplektyczny przeciął nić jego życia. Papież dowiedziawszy się o śmierci Kardynała był głęboko wzruszony.

Sądzą tu, że kardynał ks. Wincenty Vanutelli zostanie generalnym prefektem kongregacyi *de propaganda fide.*

Rzym, 23 lipca. (*Tel. prywatny*). Zwłoki ś. p. ks. Kardynała Ledóchowskiego będą dzisiaj zabalsamowane i wystawione w pałacu Kongregacyi.

Pogrzeb ks. Kadynała odbędzie się w piątek, w kościele św. Wawrzyńca (San Lorenzo in Lucina). Zwłoki będą złożone w krypcie Propagandy w Rzymie, — serce zaś Kardynała ma być wysłane do Poznania.

Papieża wiadomość o nagłym zgonie Kardynała poruszyła nader głęboko.

Ze wszech stron świata nadchodzą objawy żalu i współczucia.

Zarządzeniami co do zabalsamowania i wystawienia zwłok, oraz co do pogrzebu zajmuje się sekretarz Propagandy msgr. Veccia, albowiem kapelan JEminencyi prałat ksiądz Meszczeński nie jest obecny w Rzymie; bawi w Poznańskiem.

Sejmy krajowe.

Wiedeń, 23 lipca. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu dolno-austryackiego, podczas przemówienia członka Wydziału krajowego Schöffla, który odpowiadał na interpelacyę p. Doetza w sprawie dyet pobieranych przez p. Gessmanna i na interpelacyę p. Gessmanna w przedmiocie dyet, pobieranych przez członków Wydziału krajowego podczas ostatnich 2 okresów legislatywnych, przyszło do żywego starcia między pp. Gessmannem a Schöfflem. Gessmann domagał się, aby dyety pobierane przez członków Wydziału były równie szczegółowo wyliczane jak jego dyety; Schöffel na to się zgadza. Wielki niepokój wywołała uwaga Noskego, że liberalni członkowie Wydziału pobrali o 2600 koron mniej, aniżeli członkowie chrześcijańsko-socyalni. Następnie przeszedł sejm do porządku dziennego.

Uchwalono wniosek p. Lindheima i tow. w sprawie akcyi ku zwalczaniu suchot, oraz rezolucyę p. Weisskirchnera, aby Rząd wydatnie poparł akcyę kraju, postarał się, by osoby, chore na suchoty, umieszczano w szpitalu wiedeńskim oddzielnie i aby Rząd jeszcze w jesieni przedłożył ustawę o powszechnem ubezpieczeniu na starość i na wypadek niezdolności do pracy.

Wiedeń, 23 lipca. Jak *Slav. Corr.* donosi poseł Martinek złożył swój mandat.

Grac, 23 lipca. Sejm rozpoczął dyskusyę nad sejmową reformą wyborczą.

Praga, 23 lipca. Po długiej dyskusyi szczegółowej przyjął wczoraj sejm w drugiem i trzeciem czytaniu sprawozdanie komisyi i projekt ustawy o podatku od piwa.

Grac, 23 lipca. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu obradowano w dalszym ciągu nad reformą wyborczą. Wniosek mniejszości w sprawie kuryi tabularnej większej własności odrzucono-w imiennem głosowaniu 40 głosami przeciw 11. Przy pozycyi, dotyczącej podziału miast i miasteczek ze stanowiska ordynacyi wyborczej, spowodowała partya konserwatywna 22 imiennych głosowań. Podczas dyskusyi nad liczbą mandatów w mieście Gracu, oświadczył p. Hagenhofer w imieniu konserwatystów, że głosować nie będą, ponieważ ich życzeń Izba nie uwzględniła. Postawiony przez konserwatystów wniosek o zamknięcie posiedzenia odrzucono, jednakże w skutek braku kwalifikowanej liczby posłów nie można było głosować nad ilością mandatów m. Gracu, dlatego przedłożenie w sprawie reformy wyborczej usunięto z porządku dziennego. Sprawa ta przyjdzie na porządek dzienny dopiero we czwartek. Następne posiedzenie sejmu dziś.

VIII. międzynarodowy Kongres pr[asy]

(Od naszego specyalnego sprawozdaw[cy])

Berno szwajcarskie, 20 li[pca]

(l) Od wczoraj powiewają z pię[...] pałacu Rady związkowej olbrzymie f[...] szwajcarskich barwach narodowych: [...] i czerwonej. W mieście ruch spotęgo[...] na ulicach słychać rozmowy w różny[...] zykach. Co krok spotykam odmienne [...] przeważnie w strojach podróżnych, z [...] łącznym Bädekerem w ręku. Hotele prz[...] nione, wielu przybyszów musi szukać p[...] szczenia w domach prywatnych.

Rzecz prosta, że to ożywienie Berna, uważane nawet przez tutejszych mieszkańców za niezwykłe, przypisać należy nietylko samemu Kongresowi prasy, który mógł zgromadzić w stolicy szwajcarskiej co najwięcej 400—500 osób. Przyczyna leży raczej w tem, że zwykły sezon szwajcarski, w tym roku z powodu ustawicznej słoty spóźniony, teraz, gdy pogoda zdaje się ustalać, odrazu staje u szczytu i ściąga liczniejsze, niż zazwyczaj o tej porze tłumy podróżnych.

Największy ruch panuje na dworcu kolejowym, gdzie przez cały dzień, niemal bez przerwy, krzyżują się pociągi z wszystkich stron Szwajcaryi. Nie mała trudność ma też komitet miejscowy, zajmujący się tutaj pierwszem przyjęciem przybywających ustawicznie członków Kongresu i rozdzieleniem ich na wyznaczone z góry kwatery. Na czele komitetu stoi prof. Stein. Wraz z nim czuwa nad sprężystą działalnością komitetu prezes międzynarodowego Związku prasy, wydawca i naczelny redaktor *Neues Wiener Tagblatt*'u Singer, który bawi tu już od tygodnia dla przypilnowania ostatecznych przygotowań do Kongresu.

Większość prasy tutejszej wystąpiła już wczoraj z artykułami, witającymi entuzyastycznie gości. *Berner Fremdenblatt* wydał nadzwyczajny, ozdobny numer, poświęcony wyłącznie Kongresowi i zawierający spis wszystkich jego uczestników. Na uwagę zasługuje artykuł *Berner Tagblattu*, określający wybornie znaczenie i doniosłość międzynarodowych Kongresów prasy.

„Jeżeli dziennikarze z całego świata zgromadzają się w Bernie — pisze *Tagblatt* — to przybywając nietylko do kraju neutralnego, który stara się o utrzymanie z wszystkiemi państwami przyjaznych stosunków, lecz także do miasta, posiadającego do pewnego stopnia charakter międzynarodowy. Tak jest, albowiem: Berno, niegdyś stolica czcigodnej arystokratycznej rzeczypospolitej z piękną historyą, obecnie metropolia nowego Związku szwajcarskiego, przy całym swym średniowiecznym charakterze, ma w sobie coś, co daje mu ścisły związek z narodami: jest mianowicie siedzibą międzynarodowych biur, tworu na wskróś nowożytnego, wynikającego z potrzeb i życia umysłowego czasów nowych i dumne jest z tego i uważa te biura jako klejnoty, które pragnie otaczać troskliwą pieczą. Światowe biuro pocztowe, międzynarodowe biuro zarządu telegrafów, międzynarodowy urząd dla ochrony własności

---

14)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

RZECZ SUMIENIA.

(Wolny przekład z angielskiego).

IV.

(Ciąg dalszy).

— Ach! to ty Burnbrae! Wejdź, mój dzielny człowieku, chodź tu bliżej! Doprawdy, przyjemnie mi po tylu cudzoziemskich obliczach zobaczyć znaną twarz z Drumtochty! — i lord Kilspindie, znajdujący się w biurze rządcy, uścisnął serdecznie rękę swego dzierżawcy. — Usiądź sobie i opowiedz mi, co się dzieje! Czy wiesz, że nie każdy ośmieli się rozmawiać z panią Baster po świetnym czynie jej syna, prawdziwego zucha! Czytałem, jadąc tutaj, co o nim piszą dzienniki i słowo daję, dumny byłem, jakby to chodziło o jedno z moich dzieci. Waleczny czyn, zasługujący na nagrodę! A później, nie czekając długo, otrzyma nominacyę, co? Porucznik Baster! To dopiero narobi hałasu w dolinie, nieprawdaż?

— Ale wytłómacz mi — ciągnął dalej — co ma znaczyć pogłoska, jakobyś miał fermę opuścić? Nie lubię tracić moich starych dzierżawców i doprawdy, sądziłem, że będziesz ostatni, któryby mi tę przykrość zrobił!

— Rządca nie mówił Waszej Wysokości?...

— Widziałem go wszystkiego pięć minut. Powiedział mi, że to nie miało żadnego związku z dzierżawą, ale dotyczyło kwestyi religijnej, czy coś w tym rodzaju. Czy tak?

— Czynsz dzierżawny został podwyższony o siedmset pięćdziesiąt franków, a ja byłbym dał dwa razy tyle, żeby nie być zmuszony opuszczać fermy; ale cóż, rządca postawił jako warunek, że wraz z odnowieniem dzierżawy muszę wyrzec się kościoła, do którego należę.

— Ależ, Burnbrae, nigdy się nie spodziewałam, żeby kwestya wyznania mogła ciebie skłonić, żebyś mnie opuścił! Zastanów się! Czyż twój stary dach nie jest ci tak drogi, żebyś był w stanie uczynić to ustępstwo?

I lord Kilspindie bacznie spojrzał na starego.

— Wielmożny panie, z wyjątkiem tej rzeczy, wszystko bym uczynił, żeby zachować moją fermę. Byłeś pan zawsze dobrym panem dla mnie, tak, jak stary książę, ojciec pana, był nim dla mego ojca i nigdzie z pewnością, w żadnym majątku nie znajdę takich korzyści, jakie tutaj miałem, ale nie trzeba wymagać odemnie czegoś, czego sumienie moje uczynić mi nie pozwala.

Łzy pojawiły się w oczach starego Jana i powstał z miejsca.

— Myślałem — mówił dalej — że gdy zawiadomiono Waszą Wysokość, że może nie będzie pan tego samego zdania co pański rządca i że odeszle mnie pan do mojej Joanny z dobremi wiadomościami, aby ją pocieszyć. Ale jeżeli to pańska wola, żebym odszedł, nie chcę się więcej skarżyć; może pan być pewny, że żalu nie mam żadnego. Muszę jednak w każdym razie wypowiedzieć, jak nam ciężko będzie odejść. Oto już dwieście lat upłynęło, a nawet więcej, jak Bastery siedzą zawsze na Burnbrae, tak samo, jak Hay w zamku Kilspindie. Pierwszy, był sobie zawsze prostym dzierżawcą, a jeżeli drugi był księciem i magnatem, to nie przeszkadzało, że byli zawsze w dobrych stosunkach z sobą: Wielmożny panie, mogę pana zapewnić, że nasza ferma była zawsze również drogą mojej rodzinie, jak zamek rodzinie pańskiej. Przypominam sobie dzień, w którym wicehrabia doszedł do pełnoletności i wszyscy szli składać mu życzenia w zamku; dnia tego widziałem w wielkiej sali portrety wszystkich Hayów, pańskich przodków i zrozumiałem, jakie więzy łączyły pana z tym zamkiem. U nas nie ma ani portretów, ani żadnych skarbów, ale jest jeden stary fotel przy kominie; widywałem na nim siedzącego dziadka mojego, gdy jeszcze do szkoły chodziłem i słyszałem, jak mi opowiadał, że jego dziadek siadywał także na tym fotelu przed wielu laty.... Nie wiele on wart, ten fotel, musiano nieraz go już naprawiać, ale pomimo to nie chciałbym, żeby go wynoszono z tej fermy. Jest także jedna Biblia, która przechodzi z ojca na syna od 1690 roku i wszyscy Basterowie wypisali tam swoje nazwiska z dodatkiem, „dzierżawcy Burnbrae". Nikt już teraz tego nie napisze, ponieważ nasza rodzina ma opuścić fermę. Niechaj Wasza Wysokość nie niecierpliwi się na mnie, bo z pewnością po raz ostatni się już widzimy; jest tylko jedna rzecz, którą muszę powiedzieć, bo cięży mi na sercu.

— Oto — mówił dalej — gdy rządca mi oznajmił w tym samym pokoju, że mam się zabierać z fermy, przemawiał do mnie jak gdybym był najemnikiem i to mnie zabolało więcej, niż wszystko inne. Wielmożny panie, nie powinno się tak traktować ludzi, którzy żyją w bojaźni Bożej, a ja nie znałem żadnego Bastera, któryby nie dochowal wierności swemu królowi i ojczyźnie. Mój stryj, wraz z szarymi Szkotami szarżował pod Waterloo i przypominam sobie, jak mi opowiadano, gdym był jeszcze dzieckiem, o okrzykach: „Niech żyje Szkocya!", które wydawały przechodzące wojska Highlanderów. Nie potrzebuję panu wspominać mego brata, który został zabity obok pana w Sebastopolu; list, który napisałeś pan wtedy do fermy, jest zachowany dotychczas z wielką czcią pomiędzy kartami Biblii. Nie wspomnę także o moim synie, który ostatnimi czasy mężnie przelał krew swoją za królowę. Ciężko to być wyrzuconym, nam obojgu, staremu ojcu i chorej matce, w ten sposób, jaki mówiłem, z pod starej strzechy, pod którą nasi ojcowie żyli od siedmiu pokoleń.

Gdy Burnbrae wymówił nazwę Sebastopola, lord Kilspindie powstał i zbliżył się do okna, jak ktoś, który pragnie ukryć swoje oblicze.

— Niechaj Wielmożny pan nie irytuje się na mnie, i niech nie myśli, że chcę się chwalić; ale nie byłbym w stanie przenieść na sobie, że pan może bierze mnie za jednego z owych najemników i przedawczyków, którzy zarówno nie dbają o swój kościół, jak o swoją ojczyznę.

Lord Kilspindie ciągle nie dawał znaku życia.

— Bardzo mi to przykro, że trzeba się rozejść w ten sposób, w gniewie; jeżeli powiedziałem więcej niżbym powinien, to tylko z powodu zmartwienia; bo widzi pan, nie zapomnę nigdy tego czasu, który moi

przemysłowej, literackiej i artystycznej, centralny urząd dla międzynarodowego ruchu kolejowego — są to instytucye, w których świat cywilizowany bierze udział w najobszerniejszym zakresie. Nadto także międzynarodowy ruch pokojowy, do którego przyłącza się coraz to więcej szlachetnych umysłów, ma swoje ognisko w Bernie w postaci biura, które utrzymuje ożywioną wymianę myśli z wyznawcami tych samych zasad na wschodzie i zachodzie, na północy i południu.

A czyż nie wygląda to również jak imponująca manifestacya pokojowa, gdy prasa wszystkich krajów, która się chlubi, że jest mocarstwem i jest niem istotnie w pewnem znaczeniu tego słowa, prasa, która ma wpływ na tłumy, ale także i na koła kierujące, prasa, która w chwilach narodowego wzburzenia swym głosem wstrząsa duszą ludu w jej głębiach, jeśli ta prasa bez różnicy narodowości, mowy, religijnego czy politycznego wyznania odbywa międzynarodowy wiec? Bądźcobądź także i pod tym względem jest w kongresach tego rodzaju czynnik, którego nie można lekceważyć. Kongres czyni słusznie, trzymając od siebie zdala wszystko, co wchodzi w zakres polityki i mogłoby być mylnie tłumaczone. Delegaci stowarzyszeń dziennikarskich wszystkich państw podają sobie po prostu ręce dla rozwoju swego zawodu, dla podniesienia swego stanu, dla strzeżenia interesów prasy.

Ale ten fakt, że dziennikarze gromadzą się razem, że poznają się z sobą i uczą się wzajem rozumieć, wywiera niezawodnie dobroczynny wpływ na sposób prowadzenia walki zdań, którą niesie z sobą chwila. Już na gruncie narodowym stowarzyszenia dziennikarskie oddziałały korzystnie na partyjno-polemiczne spory życia codziennego Czyż nie dałoby się także w stosunkach międzynarodowych przez wspólną pracę dopiąć tego samego celu"?

Trafność tej uwagi berneńskiego dziennika możnaby stwierdzić i na galicyjskim gruncie, gdzie istniejące od dziewięciu lat „Towarzystwo dziennikarzy polskich" przyczynia się również w znacznej mierze do rozwoju koleżeńskich stosunków między dziennikarzami i do pewnego złagodzenia polemiki dziennikarskiej.

Wracając do spraw kongresu, wymieniam tu urzędowe reprezentacye, które wezmą udział jeśli nie w obradach, to przynajmniej w uroczystych posiedzeniach i w bankietach. I tak Radę związkową *(Bundesrat)* w zastępstwie nieobecnego prezydenta Zempa będzie reprezentował wiceprezydent Deucher. Przedstawicielami Rady rządu *(Regierungsrat)* będą pp: prezydent rządu O. Steiger i wiceprezydent Gobat. Wreszcie Radę miejską będą reprezentowali pp.: V. Fischer, dyrektor budownictwa i Herzog. Wiceprezydent Rady gminnej, dyrektor skarbu Müller wygłosił mowę powitalną na pierwszem zebraniu towarzyskiem w Kornhauskeller (Le Grenier). Prócz niego będzie jeszcze przemawiał prezes komitetu organizacyjnego kongresu dr. Bühler.

Na bakiecie jutrzejszym w „Innere Enge" oficyalną mowę wygłosi prezydent rządu r. Steiger, któremu odpowie prezydent centralnego biura międzynarodowego Związku prasy Singer. Podczas bankietu środowego na Gurten nie będzie żadnych urzędowych toastów.

Jak z tego widać, potokom bankietowej wymowy zakreślono tamy.

*

(Telegram.)

Berno szwajcarskie 23 lipca. Na onegdajszem inauguracyjnem posiedzeniu ósmego międzynarodowego kongresu prasy, na wniosek p. Fryzego, redaktora warszawskiego *Kuryera porannego* uchwalono z powodu zawalenia się wieży św. Marka wysłać telegram kondolencyjny na ręce burmistrza m. Wenecyi Grimaniego.

Na wczorajszem posiedzeniu prezes centralnego Biura kongresów prasy p. Wilhelm Singer, redaktor *Neues Wiener Tagblatt*, przedłożył obszerny referat: „O godności zawodowej w polemice dziennikarskiej". Referent wspomniawszy, iż niestety istnieją dzienniki, których jakby głównem rzemiosłem jest, rzucanie się na poważane przez społeczeństwo osoby, podnosił, iż przeciw temu zdeprawowaniu prasy Kongres powinien wystąpić i wynaleźć jakieś środki, zapobiegające tym nadużyciom, zwłaszcza, że takie dzienniki przynoszą ujmę całej prasie i nieprzychylnie do niej uspasabiają opinię publiczną i prawodawcze czynniki, co często znajduje swój wyraz w rozmaitych rozporządzeniach rządowych, ukrócających prawa prasy i swobodnego wyrażania zapatrywań.

Dalej należałoby zapobiedz temu, aby w dziennikach, które chcą nawet uchodzić za poważne, nie pojawiały się napaści osobiste, jedynie dla tego, iż atakowane osoby należą do innego stronnictwa, lub innej narodowości, jak dziennik, który o nich pisze, a w końcu, aby dziennikarze nie obrzucali siebie nawzajem oszczerstwami i zniewagami. Dziś sprawy te oddane są pod juryzdykcyę sądów, ale bardzo często się zdarza, iż atakujący wychodzi wolny, a na skarżącego spada wskutek tego plama. Często znów napadnięty nie chce ani odpowiadać, ani skarżyć redaktora, a publiczność sądzi, że to się dzieje dla tego, iż napadnięty odpowiedzieć nie może, lub skargę wnieść się boi. Są także wykroczenia, które nie podpadają pod kodeks karny, a które są wprost zbrodniami z punktu widzenia dziennikarskiego, jak n. p. zdradzenie tajemnicy redakcyjnej, zdradzenie autora jakiegoś artykułu i t. d. Mowca sądzi, że wszystkim tym nieprawidłowościom zapobiegłoby w pewnej mierze, a możeby i zupełnie kres im położyło, utworzenie międzynarodowego sądu rozjemczego dla spraw dziennikarstwa. Referat swój zakończył p. Singer następującymi wnioskami: 1. Propozycyę referenta Kongres przyjmuje do wiadomości; 2. Kongres propozycyę referenta przekazuje komitetowi dyrekcyjnemu, aby wypracował regulamin dla sądów dziennikarskich i na następnym Kongresie przedłożył go do zatwierdzenia.

Z Królestwa Polskiego.

(Sosnowiec miastem. — Z przeszłości Sosnowca-osady. — Żyrardów).

Pisma zamieściły krótką wzmiankę, że osada Sosnowiec w gub. piotrkowskiej została zamienioną na miasto. Dla należytego zrozumienia wagi tej lakonicznej wiadomości, należy uprzytomnić sobie warunki, w jakich się znajduje Sosnowiec, a które spowodowały podjęcie odpowiednich starań o zamianę go na miasto. Zagłębie dąbrowskie, zajmujące zaledwie kilkadziesiąt wiorst kwadratowych obszaru, ześrodkowuje w sobie niemal cały — bo $^9/_{10}$ wytwórczości — przemysł górniczy Królestwa Polskiego, którego roczna produkcya przedstawia wartość przeszło 50 mil. rb. Wysoce rozwinięty przemysł fabryczny w tej miejscowości wytwarza również na sumę około 15 mil. rb. Cyfry te świadczą zarazem, jak zaludniony jest ten kąt kraju i ile najrozmaitszych interesów, zarówno społecznych jak i osobistych, handlowych i kulturalnych, zbiega się na tej małej przestrzeni i wymaga załatwienia. Tymczasem jedynem środowiskiem, koncentrującem te różnorodne interesy Zagłębia, są dwie osady fabryczne: Sosnowiec i Dąbrowa. Aczkolwiek pod względem zaludnienia obie te osady przenoszą niejedno gubernialne miasto — Sosnowiec bowiem, wraz ze stanowiącemi jedną z nim całość Sielcami, Ostrą Górką, Pogonią i t. d. liczy przeszło 50 tys. mieszkańców, a Dąbrowa około 25 tys. — brak jednak w nich urządzeń miejskich sprawia, że zadaniu swemu podołać te osady nie są wstanie. Przedewszystkiem, stosujący się do nich, jako do osad wiejskich, przepis, że na przestrzeni 875 sążni od granicy nie mogą być wznoszone nowe budowle, ani restaurowane stare, sprawiał, że Sosnowiec nie mógł się normalnie rozszerzać, a jednocześnie zapełniał się zwaliskami starych budynków, o których naprawę nikt się nie troszczył. Cena mieszkań wzrastała wskutek tego ogromnie, pozostając w zupełnej dysproporcyi do urządzenia osady, nieoświetlonej, niezabrukowanej, pozbawionej ścieków, wreszcie nieposiadającej nawet rzeźni. Nadomiar wszystkiego, życie w obu osadach połączone było z osobistem niebezpieczeństwem, bo brak zupełny policyi, z wyjątkiem sołtysa i paru strażników ziemskich, nie mógł zapobiedz bardzo często powtarzającym się napadom i kradzieżom.

Taki stan rzeczy wywoływał mnóstwo skarg i rzeczywiście od roku 1886 obywatele miejscowi i okoliczni przemysłowcy ciągle prosili o przekształcenie tych osad na miasto. Dwa ostatnie zjazdy przemysłowców górniczych wystąpiły również do władz z podobnąż petycyą, a mieszkańcy Sosnowca obiecali ustąpić na budowę gmachów publicznych potrzebne place, oraz złożyć 60.000 rubli. Z tych względów dokonane obecnie przemianowanie Sosnowca na miasto uważać należy za fakt doniosły dla całego Zagłębia.

Teraz kolej na Żyrardów. Fabryczna ta osada również ma być zamieniona na miasto, czem zresztą jest ona już faktycznie oddawna. Sprawa ta stoi na porządku dziennym, i władze miejscowe poparły przychylnie starania mieszkańców Żyrardowa o zwolnienie tej miejscowości z pod rygorów, krępujących dalszy jej rozwój.

Kongres w sprawie zabezpieczenia bytu klas roboczych

W Düsseldorfie odbył się niedawno — jak o tem była już krótka w naszem piśmie wzmianka — kongres międzynarodowy, celem omówienia sprawy zabezpieczenia bytu klas roboczych. Na zaproszenie rządu niemieckiego wszystkie prawie państwa przysłały swoich przedstawicieli.

Wzięli w nim także udział pruski minister spraw wewnętrznych, hr. Posadowski, oraz pruski minister handlu i przemysłu Möller.

Posiedzenie zagaił prezes honorowy, dr. Boedicker, wyrażając nadzieję, że szósty kongres pchnie naprzód w krajach cywilizowanych kwestyę rozwoju ubezpieczenia przyszłości klas pracujących. Następnie mowy powitalne wygłosili ministrowie: Posadowski i Möller, prezydent miasta Marx, oraz przedstawiciele głównych państw, biorących udział w kongresie. Pierwsze posiedzenie kongresu zamknięto wyborami i na wice-prezesów obrano panów: Cheyssona, hr. Skarzyńskiego (delegata Rossyi), dr. Magaldiego. br. Winklera, Schlossa i Lepreux. Największe zainteresowanie obudził spór o to, czy ubezpieczenie robotników powinno być przymusowe, czy też zależeć od dobrej woli ubezpieczających się.

Po stronie swobody asekuracyi byli Francuzi i Belgijczycy. Przedstawiciel Belgii p. Lepreux, zwrócił uwagę, że wyjątkowo korzystne warunki ubezpieczeń belgijskich, choć nie przymusowych, wpływają na to, że liczba ubezpieczających się wciąż wzrasta. Za asekuracyą przymusową przemawiali zwłaszcza Niemcy. Reasumując dyskusyę, prezydujący dnia tego, hr. Skarzyński stwierdził, iż w Belgii, pomimo tak bardzo wyjątkowych praw, na półtora miliona pracujących jest tylko 450.000 ubezpieczonych, gdy przeciwnie w Niemczech na 17,000.000 pracujących, przy systemie obowiązkowym, 16,000 000 ludzi ma zaspokojoną przyszłość.

Ożywione obrady wywołała też kwestya ubezpieczenia bytu wdów i sierót robotników, przyczem kongres przyszedł do wniosku, że najprawidłowiej postawioną jest ta sprawa w rossyjskich fabrykach rządowych i na rządowych kolejach żelaznych we Francyi.

Następny kongres naznaczono w Wiedniu w 1905 roku. Na członków stałego biura kongresów zaproszono pp.: Cheyssona i hr. Skarzyńskiego. W imieniu członków kongresu żegnał dr. Boedickera i miasto Düsseldorf po francuzku prof. Cheysson, a po niemiecku hr. Skarzyński. Piękną mową zakończył dr. Boedicker, zachęcając członków kongresu do dalszej pracy na tem polu, każdy w swoim kraju.

Biuro kongresu starało się uprzyjemnić uczestnikom pobyt w Düsseldorfie, urządzając liczne festyny i zebrania towarzyskie; urządzono też kilka wycieczek gremialnych, z których niezmiernie ciekawe było zwiedzenie słynnej stalowni Kruppa w Essen, gdzie są znakomite urządzenia dla robotników, jako to: domy mieszkalne, sanatoryum i spółki spożywcze.

KRONIKA

Lwów, 23 lipca.

— **JE. P. Marszałek krajowy** Andrzej hr. Potocki, powrócił wczoraj z Wiednia do Lwowa.

— **Zasiłki dla kształcących się** w naukach i sztukach pięknych. Uchwalony przez Sejm ryczałt w kwocie 6000 K., a przeznaczony na zasiłki dla młodzieży kształcącej się w naukach i sztukach, rozdzielił Wydział krajowy na wczorajszej sesyi w następujący sposób:

I. Malarstwo i rzeźba: Anna Stanisława Zajączkowska, celem umożliwienia udania się do Akademii Colarossiego w Paryżu 300 K.; Marya z Gizbert-Studnickich Rosenbuschowa dla dalszego kształcenia się we Włoszech 400 K.; Uszer Deligtisch, uczeń Szkoły sztuk pięknych w Krakowie (rzeźba) 300 K.; Marya Czajkowska dla dalszych studyów w Paryżu nad sztuką stosowaną w przemyśle 200 K.; Janina Aleksandrowiczówna, uczenica Akademii sztuk pięknych w Monachium 300 K.; Stanisław Czajkowski, uczeń Akademii sztuk pięknych w Krakowie 200 K.; Juliusz Pol, uczeń Akademii sztuk pięknych w Krakowie 200 K.; Zefir Ćwikliński, artysta-malarz dla umożliwienia wyjazdu za granicę 300 K.; Władysław Mazur, (rzeźba), uczeń Akademii sztuk pięknych w Wiedniu, dla dalszych studyów 300 K.

II. Śpiew: Helena Ruszkowska, artystka operowa, dla dalszych studyów 800 K.; Wanda Nałęczówna, artystka dramatu lwowskiego, która zamierza poświęcić się operze i w tym celu odbyła przygotowawcze studya, dla dalszego kształcenia się 600 K.; Nikopoli Michał dla dalszego kształcenia się 400 K.; Władysław Lewicki kształcący się w Warszawie, dla dalszych studyów we Włoszech 300 K.; Wanda Tarnawiecka dla dalszego kształcenia się za granicą 200 K.; Apolonia Ogrodnikowa dla dalszych studyów 150 K.; Antoni Krzemieński, artysta teatru miejskiego, dla wykształcenia się w śpiewie operowym 500 K.; Hugo Zatey, uczeń prof. Manzoniego w Wiedniu 200 K.

III. Muzyka. Janina Samolewiczówna, uczenica lwowskiego konserwatoryum muzycznego, dla dalszych studyów w Wiedniu 300 K.; Marya Praschilówna, uczenica prof. Melcera, 100 K.

Wydział krajowy dla tego rozdzielił największą część tego ryczałtu między adeptów i adeptki śpiewu, ponieważ otrzymał specyalną w tym kierunku dyrektywę od Sejmu, który polecił mu zwrócić uwagę „na potrzeby opery lwowskiej".

— **Z Uniwersytetu.** Pan Walery Władysław Daniel Łoziński otrzymał wczoraj na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora filozofii.

— **Dyrektorem** kancelaryi Wydziału krajowego mianowany został wczoraj w miejsce dr. Antoniego Grotta, który na własną prośbę przeszedł w stan spoczynku, p. Kazimierz Piotrowski, pełniący dotychczas obowiązki dyrektora kancelaryi sejmowej.

— **Na budowę Muzeum przemysłowego** wniesiono cztery oferty: p. Edmund Żychowicz na 180.000 koron, p. Boguchwalski i Ska na 186.000 koron, p. Nap. Łuszczkiewicz na 198.000 koron i J. Cybulski na 259.000 koron. Uchwalono przyjąć ofertę najniższą p. Żychowicza. Komisya budowy zastrzegła sobie, że działy poszczególnych robót może przedsię-

---

ojcowie spędzili na pańskich gruntach, ani dobroci, którą pan mi zawsze wyświadczał.

I mówiąc te słowa, Burnbrae skierował się ku drzwiom.

— Słowo daję, jesteś największym idyotą ze wszystkich mieszkańców Drumtochty, — zawołał lord Kilspindie, obracając się nagle... i można było myśleć, że jego oczy... ale to niepodobna! — i najzacniejszym także! Słuchaj, Janie, czy wyobrażasz sobie, że jeden z Hayów puściłby od siebie jakiegoś Bastera, choćby chodziło o wszystkie, jakie są wyznania religijne? Czy sądziłeś, że dla własnej przyjemności pragnąłem, żebyś zrobił z siebie łotra dla zachowania swojej fermy? czy takie wiadomości chciałeś zanieść Joannie odemnie?... To mnie dziwi Burnbrae!

— Wasza Wysokość, ja... pan wiesz dobrze...

— Dobrze! dobrze! ja przecież żartuję. żartuję tylko, a prawdę mówiąc, te żarty aż nadto długo trwały tak dla mnie, jak dla ciebie; ale pragnąłem poznać do gruntu twoje przekonania co do tego wszystkiego.

I jednocześnie lord Kilspindie zawołał rządcę.

— Kontrakt dzierżawny fermy Burnbrae gotów?

— Tak, podwyższony o sześćdziesiąt funtów sterlingów i mam tutaj człowieka, który mówi, że kwestya wyznania jest mu zupełnie obojętna; zresztą, uczyni ściśle... hm... ściśle, tak jak mu rozkażemy.

— Doskonale! zachwycający rodzaj człowieka! W takim razie, będę pana prosił, żeby zniżyć czynsz tak, jak pierwej był płacony i wpisać go w nasze księgi na imię Johna Baster! przytem, niech kontrakt będzie wystawiony na najdłuższy termin, jaki kiedykolwiek zawierano na moich gruntach.

— Ależ... lordzie Kilspindie... ja... czyż panu nie wiadomo, że?...

— Czyń pan to, co powiedziałem i ani słowa więcej!

Jego Wysokość wyglądał okrutnie zagniewany.

— Przynieś pan tutaj ten kontrakt za dziesięć minut i oddaj panu Baster tu obecnemu. To, co mam panu odpowiedzieć w tym przedmiocie, może jeszcze poczekać.

— Usiądź, mój stary przyjacielu, usiądź, mój Janie... — przemówił do Burnbraego. — Ja tylko zawiniłem w tem wszystkiem.... i słowo daję, zasłużyłem na baty.... Masz, napij się trochę wody!... Lepiej ci już? A teraz, poczekaj chwilę; pójdę się przekonać, czy ten nicpoń nie zrobi nam jakiego figla, pisząc warunki umowy.

Wychodząc, lord Kilspindie usłyszał Burnbraego, wymawiającego jedno, jedyne słowo, cicho, jakby mówił sam do siebie:

— „Joanna!"

— Wiele rzeczy jeszcze pragnąłbym panu powiedzieć — rzekł Burnbrae, odchodząc po chwili ze swoim kontraktem w kieszeni — ale gdy serce przepełnione, nie ma sposobu mówić. Jeżeli to może użyczyć spokoju, rozprószyć chmury, zaciemniające czoło całej rodziny i jeżeli pokój niebieski spływa na tych, którzy umieją napełnić radością serca dwojga starych ludzi, to pan będzie spał dobrze tej nocy w swoim zamku A gdy, udając się do pawilonu, Wasza Wysokość będzie przejeżdżać obok fermy Burnbrae i zobaczy dym, unoszący się po nad drzewa, które ją otaczają, będzie pan sobie mógł powiedzieć, że tam znajdują się ludzie, którzy błogosławią imię pańskie i nie zapomną o panu nigdy w modlitwach swoich.

(Ciąg dalszy nastąpi).

biorca oddawać do wykonania tylko ukwalifikowanym majstrom za aprobatą komisyi. Co do wysokości kosztów budowy, to w kwocie oferowanej nie mieszczą się wszystkie bez wyjątku roboty do zupełnego wykończenia gmachu konieczne, albowiem niektóre z tych robót są wyłączone. Uchwała komisyi budowy wymaga aprobaty Rady miejskiej i dopiero potem zostanie spisana umowa i roboty będą rozpoczęte.

— **Stowarzyszenie wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców** mieszczan lwowskich, obchodziło w niedzielę uroczystość swojego patrona, błogosł. Jana z Dukli. W dniu tym w kościele OO. Bernardynów, odprawił Arcybiskup ks. Teodorowicz dziękczynne nabożeństwo, a kustorz OO. Bernardynów wygłosił pouczające kazanie. W nabożeństwie wzięły udział wszystkie stowarzyszenia rękodzielnicze ze swymi sztandarami, a na chórze odśpiewała młodzież polska ze współudziałem śpiewaczki Bronisławy Wolskiej, mszę Salerego pod batutą p. Signia. Po nabożeństwie zebrali się członkowie stowarzyszenia w ogrodzie na strzelnicy miejskiej na skromną ucztę, podczas której toastowano na pomyślność i rozwój stowarzyszenia.

— **Akcya na rzecz oświaty w Paranie.** Wczoraj o godzinie 8 wieczorem odbył ściślejszy komitet posiedzenie pod przewodnictwem prezesa p. Nawrockiego. Po ożywionej dyskusyi uchwalono urządzić wieczór parański o niezwykle oryginalnym i urozmaiconym programie w niedzielę, d. 3 sierpnia b. r., o godzinie 6 wieczorem w pasażu Mikolascha.

— **Z Ischl** donoszą do *Neue fr. Presse*: Na onegdajszem przedstawieniu „Trójki hultajskiej" na którem był także Najj. Pan, zdarzył się przykry wypadek. Oto pani Pohl-Meiser grająca rolę krawca, w scenie w oberży skoczyła na stół. Stół przewrócił się, a pani Pohl-Meiser upadła tak nieszczęśliwie, iż złamała sobie rękę. Mimo wielkich bolów, dograła rzecz do końca. W przerwie lekarz teatralny założył jej bandaż, poczem artystka pokonawszy siłą woli ból, grała do końca. Monarcha dowiadywał się po przedstawieniu o stan zdrowia artystki.

— **Slub.** W Wiedniu wczoraj przed południem odbył się w kościele OO. Augustyanów ślub austro-węgierskiego ambasadora w Petersburgu bar. Aehrenthala z hrabianką Szechenyi, córką Ministra *à latere*.

△ **Wędrówka konia.** Klacz siwą, błąkającą się koło żółkiewskiej rogatki, znalazł wczoraj i zaprowadził do policyi, Józef Rokosz, uczeń IV. klasy szkoły ludowej św. M. Magdaleny. Ponieważ do dziś nikt się po klacz do policyi nie zgłosił, odesłano ją do komisaryatu II. dzielnicy.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Wiktorya ze Szczęścikiewiczów Hałajkiewiczowa, przeżywszy lat 62.

— **Z Krakowa.** Wieża Maryacka została ogrodzona parkanem; przystąpiono bowiem do wzniesienia rusztowania, celem zbadania stanu wieży.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Według komunikatu c. k. dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie, w dniu 20 b. m. o godzinie 5 wieczorem wypadł konduktor Oskar Kumerling na stacyi w Jezupolu z pociągu nr. 303, zdążającego ze Lwowa do Stanisławowa i z tego powodu doznał obrażeń. Dochodzenie wdrożono.

— **Stacyę Mogiła**, kolei lokalnej Czyżyny-Mogiła, dotychczas upoważnioną jedynie do przyjmowania i wydawania tylko całowozowych ładug, otwarto dnia 10 b. m. także dla przyjmowania przesyłek mniejszych. Przyjmowanie towarów odbywa się jednak tylko w przedpołudniowych godzinach, a mianowicie od godziny 9 do 12 rano.

— **Z Wiednia.** Przedwczoraj niewyśledzony dotąd sprawca strzelił między stacyami Pilgramgasse a Margareten-Gürtel do pociągu kolei miejskiej. Kula przebiwszy okno wpadła do wagonu. Z podróżnych nikt nie poniósł szwanku. Pomimo natychmiast wdrożonego śledztwa, sprawcy nie zdołano dotychczas wykryć.

— **Prof. Virchow**, który bawi w Harrburgu, ma się znacznie lepiej. Nagły upadek sił, który budził poważne obawy, nie postępuje dalej; sędziwy uczony odżywia się obecnie lepiej i nabiera na nowo sił.

— **Goethe** jako dyrektor teatru, był nadzwyczaj praktycznym administratorem. Dowody tego wyszły teraz na jaw przy obchodzie stuletniego trwania teatru w zakładzie kąpielowym w Lauchstädt. Pomysłowość wielkiego poety działała rzeczywiście cuda w lilipucich stosunkach i środkach księstwa wejmarskiego. Goethe potrzebował koniecznie letniego teatru, rentującego się należycie, ażeby dochodami zeń pokryć deficyt stały zimowego w Wejmarze. Z orlą bystrością wybrał sobie na ten cel w okolicy stołecznego miasta, siedzibę will i letników księstwa wejmarskiego, kąpiele w Lauchstädt. Za 12.000 talarów postawił letni teatr nadworny i rozpoczął przedstawienia w d. 26 lipca 1802 — a już przy schyłku tego pierwszego letniego sezonu mógł się pochwalić przed panującym księciem, że 40 przedstawień letnich — pokryło długi 100 wieczorów teatru stałego. A jednak Goethe nie uprawiał w swym letnim teatrzyku rodzaju lekkiego — przeciwnie repertoar był bardzo poważny. Schiller nawet bardzo się o to starał i cieszył, gdy miano utwory jego w Lauchstädt przedstawić.

— **Burze i ulewy.** Burza, która w połączeniu z oberwaniem chmury nawiedziła onegdaj Wiedeń, wyrządziła ogromne szkody. Cmentarz na Schmelzu został zalany, a woda ztamtąd spłynęła gwałtownie na niżej położone sąsiednie ulice, zalewając sutereny i piwnice. W warstacie stolarskim na Goldschlagstrasse utonęło dziecko. Peron na dworcu kolei Zachodniej stał pod wodą, a sąsiednie ulice dzielnic XIV, XV i XVI również. Na ulicach Koflera i Leydolta stała woda na 1 m. wysokości. Prąd wody przewrócił wóz z towarami. Straż ogniowa ratowała ludzi i mienie ich. Podczas ulewy tramway nawet na Ringstrasse przestał kursować. Połączenie prądów zostało przerwane. Od Burgringu przez Franzensring, Schottenrig aż do mostu Augarten stały jeden za drugim wozy tramwayowe na przestrzeni 1/4 godziny pieszej drogi. Na Linzerstrasse nawet do parterowych mieszkań wtargnęła woda. Część domu przy Pfluggasse nr. 9 w dzielnicy IX runęła.

Dnia 20 b. m. o godz. 1 min. 15 po południu nad Kijowem szalał, jak już wiadomo. straszny huragan. Niebo pokryło się gęstemi chmurami. Silnej burzy towarzyszyła nawalnica i grad wielkości orzecha laskowego. Wiele piwnic zalanych. Dotąd stwierdzono, iż zginęło 15 osób, zamieszkałych w piwnicach. Część głównej ulicy Kreszczatyka zatopiła woda, stojąca na wysokości półtora arszyna po nad chodnikami. Plac Troicki przedstawiał jedno jezioro, a woda sięgała wysokości arszyna po nad poziom bruku. Część plantu kolei południowo-zachodnich zburzona, ruch pociągów na kolei kijowsko-woroneskiej, oraz kijowsko-półtawskiej, wstrzymano. Szkody ogromne. W wielu domach grad powybijał szyby w oknach, a wiatr powywracał i połamał drzewa wielkie. O godzinie 9 wieczorem rozpoczęła się nowa nawalnica. Ulice zmieniły się w potoki gwałtowne. Podróżni udający się do Moskwy i Półtawy wsiadają w pobliżu stacyi Kijów II, ze względu na uszkodzenie toru. Straż ogniowa zajęta jest wypompowywaniem wody z piwnic zatopionych.

Z Gradyski telegrafują: Z powodu od soboty powtarzających się oberwań chmur, połączonych z nawalnym gradem, kilka gmin uległo zniszczeniu. Nadto wskutek wylewu Wersy niektóre gminy stoją pod wodą, wskutek czego poniosły znaczne szkody.

Z wielu innych stron donoszą również o olbrzymich burzach i ulewach.

Notatki literacko-artystyczne.

Przewodnik naukowo-literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc lipiec i zawiera: I. „Nienawiść wyznaniowa za Zygmunta III.", szkic obyczajowy i literacki, napisał A. Brückner. II. „Korespondencya Józefa Bohdana Zaleskiego", podał Dyonizy Zaleski. III. „Barss Palestrant warszawski i jego missya polityczna we Francyi (1793 do 1880)". Ze źródeł archiwalnych przez Aleksandra Kraushara. IV. „Stare osady w ziemi kamienieckiej i dziedziczące na nich rody podolskiej szlachty historycznej", przez Kazimierza Pułaskiego. V. „Poznanie i kształcenie charakteru", przez ks. dr. Jana Ciemniewskiego. VI. „Andrzej Radwan Zebrzydowski, biskup krakowski (1496—1560)". Monografia historyczna. Część czwarta przez dr. Tadeusza Troskolańskiego.

(*Mre*) **Rufina Piotrowskiego**: „Ucieczka z Syberyi", przez niego samego opowiedziana. Kraków r. 1902. Powszechną jest tajemnicą, że wszystkie Towarzystwa, u nas przynajmniej, stoją pracą, ruchliwością i przedsiębiorczością jednej lub kilku jednostek. Krakowskie Towarzystwo oświaty ludowej znajduje się w takiem właśnie szczęśliwem położeniu, że posiada grono ludzi oddanych mu sercem całem. To też agendy jego różnostronne w kwitnącym są stanie, a nie najpośledniejszą z nich jest wydawnictwo dziełek, przeznaczonych dla Czytelń ludowych. Kto w komisyi wydawniczej zasiada, nie wiemy, zresztą nie o nazwiska nam chodzi. My stwierdzamy z zadowoleniem jedynie fakt, że komisya owa umie wybierać lekturę dla swoich czytelników, a dowodem tego dawniej wydane dziełka i leżące właśnie przed nami „Wspomnienia Piotrowskiego". — Pan Rufin należał do rzędu najpiękniejszych postaci z burzliwej epoki powstaniowej. Szczery zapał, głęboka wiara, zajmująca skromność, właściwe zrozumienie potrzeb narodu -- oto cechy, składające się na sylwetkę tego marzyciela. A opowieści swojej umiał on nadać formę nadzwyczaj interesującą, zmusza przytem wprost czytelnika do wierzenia w prawdziwość opisywanych przejść, blag ani przesady nie znajdziesz tu za grosz. Udało mu się szczęśliwie umknąć z Syberyi, przebić się pieszo przez olbrzymie zaspy śnieżne, przekroczyć lasy i góry, zrobić tysiące wiorst w kraju zupełnie nieznanym ze stu kilkudziesięciu rublami w kieszeni i nieudolnie sfałszowanym paszportem. Całe długie miesiące żywił się zmarzniętym chlebem, wiele nocy spędził zakopany w śniegu i jakże tu nie wierzyć wraz z autorem wspomnień w Opatrzność Bożą, która czuwała nad biednym wygnańcem we dni i w nocy i przywiodła go po licznych trudach, przykrościach i groźnych niebezpieczeństwach w granice Francyi, skąd powrócił do Galicyi, by w Tarnowie usnąć na wieki snem sprawiedliwego.

Wydane obecnie dziełko, to trzeci tom ogłoszonych w r. 1860 „Pamiętników z pobytu na Syberyi Rufina Piotrowskiego". W równie starannej szacie ukazało się ono jednak właściwie po raz pierwszy, ogołocone z błędów przez prof. Jana Czubka, który opatrzył je barwnie skreślonym wstępem o Piotrowskiego życiu, zasługach i prawach do wdzięcznej pamięci potomnych. „Pamiętniki" pana Rufina wywołały w swoim czasie olbrzymie wrażenie, gdyż po Beniowskim był to chyba pierwszy wypadek szczęśliwej ucieczki z Syberyi; przetłómaczono je też na języki francuski, niemiecki, angielski i szwedzki. Dzisiaj opowieść nie straciła nic ze swej pierwotnej wartości i zajmie niechybnie pod wiejską strzechą niejeden wieczór zimowy spragnionym zdrowej lektury czytelnikom. Krakowskiemu Towarzystwu oświaty ludowej szczerze winszujemy ostatniego wydawnictwa, życząc równocześnie, by powszechne uznanie stało się dlań zachętą do dalszych prób na tem polu.

P. Karol Plage wydał w Krakowie cenną pracę p. t.: „Monnaies frappées pour le Royaume de Pologne en 1815 à 1864 et monnaies frappées à Cracovie". Autor na 38 tablicach podaje wizerunki wszystkich monet, wybitych w b. mennicy warszawskiej w okresie czasu od 1815—1865 roku, w ostatnich dwóch bowiem latach istnienia mennicy monet już wcale nie wybijano. Wizerunki wykonane są z dokładnością i ścisłością, i to właśnie stanowi główną zaletę pracy p. K. Plagego. Wszystkie w dodatku wykonano z oryginałów, a ponieważ w pracy tej pomieszczone są podobizny białych kruków i unikatów, autor więc dla zdjęcia rzetelnej kopii musiał przejrzeć wszystkie ważniejsze zbiory numizmatów polskich, znajdujące się nie tylko w kraju, ale w cesarstwie rossyjskiem i za granicą.

Do tablic dołączył treściwy opis monet z oznaczeniem stopnia rzadkości ważniejszych okazów, tudzież podał objaśnienia, tyczące się pochodzenia danej rzadkości, wraz z krótkiemi uwagami numizmatycznemi. Bardzo zajmujące są tablice statystyczne co do działalności b. mennicy warszawskiej i monet, wybijanych w mennicy petersburskiej dla Królestwa Polskiego.

Autor poprzednio wydał „Monety bite z miedzi za panowania Stanisława Augusta", obecnie zaś pracuje nad tablicami wszystkich monet z tego czasu.

Pieśń Nibelungów. Z Monachium donoszą, że na probostwie w Rosenheim odkryto w oprawie jednej z książek, pochodzącej z r. 1649 fragment z pieśni Nibelungów. Archiwaryusz miejski rozdzielił ostrożnie całą okładkę i znalazł w niej siedm kartek pargaminowych, a na każdej z nich było po 28 dwuszpaltowych wierszy. Dwie kartki były w zupełnie dobrym stanie, inne podarte. Pochodzący ten z XIV. wieku rękopis opowiada o podróży do Wormacyi

Wolne sceny w Niemczech ratują się od upadku, pobudzając ciekawość publiczną coraz nowemi senzacyami. Chwilowa moda już przeminęła. Założyciel pierwszej wolnej sceny Wohlzogen, usunął się zupełnie od jej kierownictwa; jego następca słynny poeta-satyryk Biernbaum pożegnał się także z publicznością listem otwartym, pełnym jadu, goryczy i zawiedzionych nadziei; inne kabarety nad-sceny, barwne-sceny, Czarni rycerze i t. d., dogorywają zwolna ze wspomnieniem słomianych, jednodniowych tryumfów.

Najdowcipniejsze zabiegi zjednania sobie publiczności, zawiodły. „Der Serenissimus kommt" dzisiaj nikogo już do śmiechu pobudzić nie może. Nawet Muzy wędrownych Brettel-Króli umilknęły. Więc najsprytniejszy z pomiędzy nich Salzer, wymyślił nowe *clou*. W salonach sztuki Kellera i Reimera w Berlinie rozpoczną się w jesieni „wieczory artystyczno-biblijne". Salzer ma odczytywać pojedyncze ustępy ze Starego Testamentu, a artystki dawnej „Modernen-Bühne" śpiewać je rytmicznie przy dźwiękach organów. Pieśni starohebrajskie wejdą także w repertuar. Pomysł rzeczywiście równie niezwykły, jak niesmaczny i wysoce niestosowny. Inscenizować dla zarobku starohebrejskie modlitwy, śpiewane w składzie secesyjnych mebli i obrazów przez wyarażowane divy operetkowe, na to chyba tylko niemiecka nad-scena zdobyć się może.

Z teatru. „Pierwsza mucha" zapełniła wczoraj widownię teatru po brzegi. Powodzenie tej zabawnej komedyi, oraz ogólne uznanie publiczności i dla kreacyj pp. Morskiej, Romana, Chmielińskiego i innych, skłania dyrekcyę do dania „Pierwszej muchy" po raz trzeci — jutro we czwartek, zamiast zapowiedzianego „Popychadła".

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę „Salamandra", sztuka w 4 aktach Stanisława Graybnera.

We czwartek po raz trzeci „Pierwsza mucha", komedya w 3 aktach Wiktora Kryłowa.

W piątek „Boubouroche" sztuka w 2 aktach Jerzego Courteline — i „Piękna ogrodniczka" fragment sceniczny w 1 akcie Stan. Krzywoszewskiego.

W sobotę po raz pierwszy „Balon do kierowania", krotochwila w 3 aktach Emila Norini i Ernesta Bauma, tłómaczył Franciszek Wysocki.

W niedzielę po raz czwarty „Pierwsza mucha" komedya w 3 aktach Wiktora Kryłowa.

W poniedziałek teatr zamknięty.

We wtorek (wznowienie) „Intryga i miłość", tragedya w 5 aktach Fr. Schillera.

We środę po raz drugi „Balon do kierowania" krotochwila w 3 aktach Emila Norini i Ernesta Bauma; tłómaczył Franciszek Wysocki.

We czwartek po raz pierwszy „Azya Tuhaj-beyowicz" sztuka w 4 aktach, przerobił z powieści H. Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski", I. N. Popławski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 23go lipca. *(Kursa giełdy wiedeńskiej).* Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-prc. 266·75, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 263·—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. —·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 286·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 254·70, Potyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 86·50, Tureckie oblig.prem. kolej po 400 fr. 109·25, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 19·25, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 432·—, Clary 40 zł. m. k. 188·—. Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 82·50. Losy m. Krakowa 20 zł. 74·50, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 71·—, Ofen 40 zł. 193·—, Palffy 40 zł. m. k. 189·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 56·—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 28·—, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 75· , Salma 40 zł. m. k. 234·50, Pożyczka Salzburga 20 zł. 76·—, Pożyczka St. Genois. 40 zł. m. k. 264·—, Losy komunalnem. Wiednia z 1874 r. 423·—.

Wiedeń, 23go lipca. Cukier (spokojnie) 16·70 do —·—. Spirytus 38·40 do —·— (bez zmiany). Nafta niezmieniona.

Wiedeń, 23go lipca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na jesień 7·15 do 7·16. Pszenica na wiosnę —·— do —·—. Pszenica na maj-czerwiec —·— do —·—. Żyto na wiosnę —·— do —·—. Żyto na maj-czerwiec —·— do —·—. Żyto na jesień 6·26 do 6·27. Kukurudza na maj-czerwiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec-sierpień 5·16 do 5·17. Kukurudza na sierpień-wrzesień —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień-paźdz. 5·25 do 5·26. Owies na wiosnę —·— do —·—. Owies na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień 5·76 do 5·77. Rzepak na sierpień-wrzesień 10·80 do 10·90. Rzepak na wrzesień-październik —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Olej rzepakowy 33·— do 34·—.

Usposobienie: silne. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 23go lipca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.).* Pszenica na czerwiec —·— do —·—. Pszenica na październik 6·81 do 6·82. Pszenica na kwiecień —·— do —·—. Żyto na kwiecień —·— do —·—. Żyto na maj —·— do —·—. Żyto na październik 5·88 do 5·89. Owies na kwiecień —·— do —·—. Owies na maj —·— do —·—. Owies na październik 5·42 do 5·43. Kukurudza na maj 4·91 do 4·92. Kukurudza na lipiec —·— do —·—. Kukurudza na sierpień 4·82 do 4·83. Kukurudza na październik —·— do —·—. Rzepak na sierpień 10·35 do 10·45.

Oferty na pszenicę: mierne. — Chęć kupna: ograniczoa. — Usposobienie: sline. — Pogoda: piękna.

Berlin, 23go lipca. Banknoty austryackie 85·40, Spirytus —·—.

Frankfurt, 23go lipca. Austryackie Kredyty 213·90, Koleje państwowe 150·25, Alpiny 189·—, Disconto 193·50, Laura —·—, Montany —·—.

Paryż, 23go lipca. Trzyprocentowa renta 100·72. Mąka 29·25.

Targ zbożowy.

Lwów, 23 lipca. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 9·— do 9·25, pszenica na termina 6·75 do 7·—, żyto gotowe 7·40 do 7·60, żyto na termina 5.50 do 5·75, owies obroczny gotowy 8·— do 8·25, owies obroczny na termina 5·25 do 6·—, jęczmień pastewny 6·25 do 6·50, jęczmień browarniczy 6·75 do 7·—, rzepak 10·25 do 10·50, lnianka —·— do

—·—, groch pastewny —·— do —·—, groch do gotowania 9·— do 12·—, wyka 7·— do 7·25, nasienie lniane —— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·50 do 6·75, hreczka 7·— do 7·50, kukurudza nowa 6·25 do 6·40, kukurudza stara —·—do—·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 40·—, koniczyna biała 40·— do 45·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·— do 16·25, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, waranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 8·— do 8·25

Wskutek osłabej tendencyi targu budapeszteńskiego ceny nowego zboża obniżają się.

OSTATNIA POCZTA

Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do wszystkich szefów Rządów krajowych reskrypt w sprawie środków, jakie przedsięwziąć należy celem zwalczania tuberkulozy.

Sonn. u. Mont. Ztg. pisze o wewnętrznej sytuacyi politycznej: „Obie kwestye ugodowe: czesko-niemiecka i austryacko-węgierska stały na porządku dziennym trosk polityki wewnętrznej w ubiegłym tygodniu. Zostaną na nim jeszcze dalej, choć nawet ostrożni, do których i my się liczymy, chętnie przyznają, że na obu polach zachodzi nie dający się zaprzeczyć zwrot ku lepszemu. Najprzód potwierdzają nam ze strony najlepiej poinformowanej, że między Rządem austryackim a przywódcami stronnictw niemieckich i czeskich toczą się nieustanne rokowania; nie idzie jednak zatem, aby mogła być mowa choćby tylko formalnie o konferencyach ugodowych. Rzecz idzie przedewszystkiem o dojście do skutku prowizorycznego — jeżeli tak się można wyrazić — kompromisu, któryby, jeżeli nie wyrównał, to przynajmniej otworzył drogę ugody z Węgrami w parlamencie wiedeńskim. — Mniemanie, jakoby przed wrześniem — przed zebraniem się Rady państwa — można załatwić całą kwestyę językową, byłoby zatem błędne. Jak się dowiadujemy, idzie tylko o ustalenie koncesyj, za które Niemcy byliby gotowi godzić się na wprowadzenie języka czeskiego w urzędowaniu wewnętrznem w czysto czeskich okręgach. Za tę granicę nie chcą posuwać się na razie ani Rząd, ani przywódcy stronnictw. Gdyby się udało znaleźć jakiś ponętny dla Niemców przedmiot zamiany za język czeski w urzędowaniu wewnętrznem, możnaby mieć nadzieję pokojowego dopuszczenia obrad nad ugodą węgierską. Jakby się ukształtował dalszy ciąg tej dyskusyi, to rzecz inna. Nawet usunięcie przeszkód narodowościowych nie byłoby prejudykatem, iż stronnictwa nie uczynią koncesyj ekonomicznych warunkiem rzeczywistego załatwienia ustaw narodowych“.

Austro-węgierski ambasador przy dworze berlińskim Szögyény-Marich, bawiący obecnie na urlopie, powróci — jak corocznie — do Berlina w połowie sierpnia, aby wziąć udział w obiedzie galowym, wydanym przez cesarza Wilhelma w dniu 18 sierpnia z okazyi rocznicy urodzin Najj. Pana. Ambasador zabawi następnie w Berlinie przed dalszym urlopem jeszcze czas jakiś i będzie obecny podczas wizyty króla Wiktora Emanuela na dworze niemieckim.

Niemieckie dzienniki poznańskie donoszą, że przy odsłonięciu pomnika cesarza Fryderyka w Poznaniu dnia 4 września mają być obecni: kanclerz Rzeszy hr. Bülow, ministrowie hr. Posadowsky, baron Rheinbaben, dr. Studt i bar. Hammerstein.

Przed niedawnym czasem zebrało się w Chodzieżu w Prusach zachodnich liczne grono Polaków dla założenia stowarzyszenia „Sokół“. O zebraniu tem nie uwiadomiono policyi. Wobec tego trzy osoby, które bądź to zwoływały, bądź przemawiały na tem zgromadzeniu pociągnięto do odpowiedzialności. Przed sądem bronili się oskarżeni tem, iż nie dawali znać do policyi o zgromadzeniu, gdyż chodziło o zawiązanie stowarzyszenia gimnastycznego, które nie podlega ustawie o stowarzyszeniach.

Izba karna skazała obwinionych na kary pieniężne. — Trybunał drugiej instancyi zniósł ten wyrok Izby karnej, ponieważ nie był dostatecznie uzasadniony. Izba karna wydała przy powtórnej rozprawie wyrok skazujący, z tem umotywowaniom, że „Sokół“ oprócz pielęgnowania gimnastyki „ma na celu wśród Polaków budzić niechęć do Niemców“. Trybunał potwierdził wyrok ów, zaczając z naciskiem, iż „Sokół“ podlega ustawie o stowarzyszeniach, ponieważ ma tendencye polityczne.

Przed kilkoma dniami toczył się w Bytomiu na Górnym Szląsku proces o rozwiązanie polskiego zebrania w Ligocie pod Rybnikiem, zwołanego na dzień 1 czerwca b. r. przez „Związek wzajemnej pomocy“ w Bytomiu. Związek proces wygrał. Sąd po dłuższych naradach wydał wyrok, iż rozwiązanie zebrania w Ligocie nastąpiło bezprawnie.

Tegoroczne walne zebranie katolików cesarstwa niemieckiego odbędzie się w Mannheim od 24 do 28 sierpnia. Równocześnie odbywać się będą zebrania stowarzyszenia dziennikarzy katolickich, związków akademickich, związku św. Windhorsta, związku ludowego, Towarzystw kupieckich, czeladzi, nauczycieli, związku kapłanów maryańskich sodalicyi i Towarzystw św. Wincentego a Paulo.

Ważną dla Królestwa Polskiego wiadomość przynosi *Kuryer Codzienny*. W depeszy petersburskiej tego dziennika czytamy: Wkrótce nastąpi w Królestwie Polskiem reforma dotychczasowego systemu paszportowego. Zapadła już sankcya najwyższa co do rozciągnięcia obowiązujących w cesarstwie przepisów paszportowych i na Królestwo Polskie.

Z Petersburga donoszą dalej, iż do ministerstwa spraw wewnętrznych wniesiono projekt zaprowadzenia instytucyi ziemskich w guberniach Królestwa Polskiego. Projekt ten pozyskał poparcie ministra skarbu, a celem jego rozpoznania utworzono przy ministerstwie spraw wewnętrznych komisyę, która rozpocznie swe prace w jesieni.

Rząd zezwolił na ustanowienie rad polskich obywateli ziemskich przy każdym zarządzie gubernialnym w Królestwie. Mają oni tu głos doradczy. Członkowie komitetu mają być wybierani z pośród kandydatów prezesów polskich Towarzystw rolniczych. W warszawskiej gubernii ma być komitet rolniczy, złożony w krótkim czasie; prezes Towarzystwa rolniczego ks. Maciej Radziwiłł, otrzymał już polecenie wybrania kandydatów. Również wprowadzono polskich delegatów obywatelskich do urzędów podatkowych, aby tam także mogli brać udział w sprawach obchodzących ogół.

Według zapewnienia korespondenta warszawskiego *Dziennika Poznańskiego*, wiadomość z Wilna, jakoby w niedalekiej przyszłości spodziewać się można powrotu ks. biskupa Zwierowicza na stolicę biskupią w Wilnie, nie znajduje dotychczas potwierdzenia w kołach dobrze poinformowanych i zdaje się być co najmniej przedwczesną.

Wobec pogłosek, jakoby z okazyi pobytu króla włoskiego w Petersburgu, zapadła umowa co do głównych zarysów traktatu handlowego między Włochami a Rossyą, otrzymuje *Pol Corr.* z Rzymu doniesienie, że wogóle nie było żadnych rokowań między Prinettim a hr. Lamsdorffem co do takiej umowy, gdyż rząd rossyjski postanowił nie wchodzić w żadne handlowo-polityczne rokowania przed rozstrzygnięciem kwestyi co do zawarcia traktatu handlowego z Niemcami.

Z Petersburga dalej donoszą do *Pol. Corr.*, że przy wyborze 14 pułku litewskiego kirasyerów, którego szefem mianowany został król Wiktor Emanuel, kierowano się tym względem, aby wybrać pułk, który nie brał udziału w wojnie krymskiej i w walkach pod Sebastopolem.

W petersburskich kołach urzędowych zaprzeczają podanej przez dzienniki wiadomości, jakoby car wysłał ks. Meszczerskiego, redaktora *Graždanina*, jako swego delegata do gubernij, w których wybuchły rozruchy chłopskie i polecił mu zdać sobie potem szczegółowy raport.

Z Konstantynopola donoszą, iż w skutek interwencyi Austro-Węgier i Rossyi Porta poczyniła kroki celem uregulowania stosunków w wilajetach: Kossowo, Monastyr, Janina i Saloniki. Odpowiednie irade sułtańskie ma być ogłoszone w tych dniach. Koła interesowane spodziewają się, że zarządzenia sułtana będą w istocie energicznie przeprowadzone i że przez to położy się kres ciągłym niepokojom w Macedonii i Albanii.

Królowa matka hiszpańska Krystyna, — jak donoszą z St. Sebastian, przybędzie wkrótce do Wiednia na 2-miesięczny pobyt. Król Alfons wyjedzie w podróż do Austryi.

Biuro Reutera donosi, że dowódcy Boerów Botha i Delarey odjechali do Kapsztadu, aby stamtąd udać się do Europy. Po drodze przyłączy się do nich generał Dewet.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza sankcyonowaną najwyżej ustawę w sprawie odpowiedzialności kolei elektrycznych za wypadki.

Wiedeń, 23 lipca. Najj. Pan nadał profesorowi w szkole położniczej, docentowi prywatnemu Uniwersytetu krakowskiego, dr. Aleksandrowi Rosnerowi, tytuł nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu.

P. Minister handlu zamianował starszego kontrolora pocztowego, Jana Dawidowskiego we Lwowie, dyrektorem urzędu tamże.

Wiedeń, 23 lipca. Saski następca tronu przejechał dziś rano przez Wiedeń do Ischlu.

Wiedeń, 23 lipca. Jak donosi *Fremdenblatt*, nowy projekt wojskowej procedury karnej, wypracowany przez Ministerstwo wojny w porozumieniu z Ministerstwami honwedów i obrony krajowej, opiera się na zasadzie oskarżenia, bezpośredniego postępowania *(Unmittelbarkeit)*, ustnej rozprawy, wolnego postępowania dowodowego, zastosowania środków prawnych przeciw wyrokowi, obrony przez osoby trzecie i uznanie jawności.

Wiedeń 23 lipca. Z powodu katastrofy w szybie Towarzystwa akcyjnego w Borysławiu dnia 2 czerwca b. r. wydelegowano specyalną komisyę dla zbadania stosunków panujących w galicyjskich kopalniach wosku ziemnego. Ma ona na podstawie dochodów przedłożyć swą opinię co do środków, któreby zwiększyły bezpieczeństwo w tych kopalniach. Komisya ma przeprowadzić na miejscu badania w poszczególnych kopalniach, o ile są w ruchu i zaproponować specyalne wnioski. Również ma ona wyrazić swą opinię, o ile rozporządzenie z dnia 16 września r. 1897 ma być zmienione lub uzupełnione. Po ukończeniu prac przygotowawczych zbierze się komisya w drugiej połowie sierpnia pod przewodnictwem starszego radcy górnictwa Jana Holobeka.

Wiedeń, 23 lipca. Królowa grecka wraz z księciem Krzysztofem przybyła tu z Aten; po kilkudniowym pobycie w Wiedniu uda się w dalszą podróż do Petersburga.

Berlin, 23 lipca. W komisyi dla taryfy celnej zaznaczył minister hr. Posadowsky, że wnioski, zmierzające do podwyższenia ceł, byłyby niebezpieczne dla stosunków handlowo-politycznych państw. Projekt taryfy celnej ustanowiono po długich obradach w radzie związkowej; przedstawia się on już obecnie jako kompromis, którego nie należy zmieniać z powodu życzeń jednostek, lub ze względu na interesa lokalne.

Doniesienie tutejszych dzienników, że minister Posadowsky oświadczył, iż zdaniem jego taryfa celna nigdy nie przyjdzie do skutku, jest nieuzasadnione.

Berlin, 23 lipca. Jak *Vossische Ztg* donosi, komisya dla taryfy cłowej przerwie swe obrady dnia 8 sierpnia. Spodziewają się tu, iż do tego czasu komisya upora się z pierwszem czytaniem taryfy.

Berlin, 23 lipca. Niejaki Friedmann Wagner otrzymał od tutejszego Towarzystwa okrętowego polecenie zrealizowania w bankach papierów wartościowych na 200.000 marek; z kwoty tej zdefraudował 54.000 m. i umknął.

Petersburg, 23 lipca. Miasto Chailar w Mandżuryi zostało urzędownie ogłoszone za dotknięte cholerą.

Rzym, 23 lipca. *(Tel. pr.)* Zwłoki ś. p. ks. Kardynała Ledóchowskiego, nabalsamowane, wystawiono dzisiaj w pałacu Propagandy. Zwłoki tłumnie odwiedza pobożna publiczność; przedewszystkiem stawiła się przy nich cała kolonia polska.

Dzienniki ogłaszają artykuły i wspomnienia o ś. p. ks. Kardynale.

Belgrad, 23 lipca. Banda Arnautów napadła na klasztor w Vesoki-Dekany i zażądała od mnichów 3.000 lirów, grożąc w w przeciwnym razie podpaleniem klasztoru i wymordowaniem mnichów. Żądaną sumę mnisi natychmiast złożyli. Serbski poseł w Konstantynopolu poczynił w tej sprawie u Porty energiczne kroki.

Paryż, 23 lipca. Deputowani Archedeacon i Pouglies-Conti oraz radca municypalny Lemehuet towarzyszyli wczoraj pięciu zakonnicom, dotkniętym ustawą o szkołach zakonnych, ze szkoły przy rue Roche na dworzec St. Lazare; towarzyszyły im również tłumy ludności. Na Avenue de l'Opéra przyszło kilkakrotnie do demonstracyi i do starć z policyą, przyczem kilka osób aresztowano. Na dworcu demonstracye się ponowiły i trwały, aż do odjazdu zakonnic. Policya i konni gwardziści municypalni przywrócili spokój.

Po rozdzieleniu nagród w jednej ze szkół zakonnych na Avenue Parmentier przemawiał Franciszek Coppée. Poeta protestował przeciw środkom, stosowanym względem szkół zakonnych. Przed budynkiem szkolnym zebrały się tłumy. Skoro Coppée i dep. Lerolle oraz kilku księży opuściło budynek, tłum podniósł okrzyk: „Wolność, wolność!“ Komisarz policyi przepuścił tylko Coppée'go i kilka osób, tłum jednak przedarł kordon policyi i połączył się z Coppéem. Policya rozproszyła manifestantów i z wielkim trudem dostawiła Cappée'ge, Lerolle'a i radcę municypalnego Méry na komisaryat policyi. Wypuszczono ich o godzinie 7 wieczorem. Natomiast hrabiego Urbain, którego również uwięziono podczas demonstracyi na Avenue Parmentier, oddano władzom sądowym.

Paryż, 23 lipca. Wzburzenie, wywołane wczorajszemi zajściami, trwało do późnej nocy. W pobliżu kościoła św. Magdaleny przyszło do nieznacznej demonstracyi. Liczba aresztowanych wczoraj osób wynosi przeszło 300. Dziś spodziewają się nowych demonstracyj, ponieważ zapowiedziano zgromadzenie w sprawie kongregacyj. Pisma socyalno-demokratyczne i radykalne wzywają republikanów do urządzenia kontrdemonstracyi.

Londyn, 23 lipca. W mieście Jarrow wybuchł groźny pożar w jednym z warsztatów okrętowych. Ogień zniszczył zapasy drzewa, a między innemi urządzenia z drzewa dla okrętów wojennych „Medea“ i „Meduza“ i dla trzech okrętów niemieckich. Szkodę obliczają na milion marek.

Londyn, 23 lipca. Według telegramu z Cowes stan zdrowia króla ciągle jest dobry. Król odbył wczoraj krótką przechadzkę po pokładzie. Noc spędził dobrze.

Konstantynopol, 23 lipca. W górnym Egipcie wybuchła cholera. W okręgu Assiut od 11 do 20 lipca wydarzyło się 154 wypadków zasłabnięcia, z tych 103 śmiertelnych. Rada sanitarna podwyższyła kwarantannę w portach egipskich i w kanale Suezkim na 7 dni i zakazała dowozu owoców i jarzyn z Egiptu.

Nowy Jork, 23 lipca. Z powodu obecnej dyslokacyi amerykańskich okrętów wojennych, żaden z nich nie może prędzej, jak w dwa do trzech dni przybyć do Cap-Haitien. — Stojąca w Colon na kotwicy, amerykańska łódź wojenna, otrzymała rozkaz odpłynięcia do Cap Haitien.

Nowy Jork, 23 lipca. Telegram z Kingstown na wyspie St. Vincent donosi, że wczoraj z brzaskiem dnia dało się uczuć silne wstrząśnienie ziemi. Mieszkańcy, zbudzeni ze snu, w panicznym strachu w negliżach wypadli na ulice i tak przetrwali do rana. Wiele domów opróżniono, ponieważ są bardzo uszkodzone.

Pretorya, 23 lipca. Dziennik *Ons land* wyszedł dziś pierwszy raz po półtorarocznej przerwie.

Cap-Haitien, 23 lipca. Położenie w Port au Prince jest poważne, z tego powodu poseł francuski nie mógł wysłać do Cap-Haitien krążownika.

Cap Haitien, 23 lipca. Władze zawiadomiły konsulów, iż nie mogą ręczyć dalej za bezpieczeństwo obcych poddanych, ponieważ miasto będzie zaatakowane od lądu i morza. Konsulowie zwrócili się do swych rządów z prośbą o przysłanie okrętów wojennych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 lipca 1902. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30 Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 679·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 709·—, Akcye Anglobanku 277·—, Akcye Unionbanku 530·—, Akcye Länderbanku 415·50, Akcye Bankvereinu 453·—, Akc. Bodencredit 927·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 545·—, Akcye Kolei państwowych 702·—, Akcye Kolei Południowej 68·50, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye Kolei Elbethal 460·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 570·—, Akcye Alpiny 397·75, Akcye Rima Muranyi 491·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1515·—, Akcye Fabryki broni 334·—, Akcye Tureckie tytoniowe 293·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·70, Renta majowa 101·80, Austryacka Renta koronowa 99·65, Węgierska Renta koron. 97·90. 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96·40, 4 prc. Listy Banku krajowego 97·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 96·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·60, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·—, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97·35. 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 94·20, Losy tureckie 108·50, Marki 117·07, Ruble 253·—.

Usposobienie: spokojne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Nadesłane.

Ostrzeżenie.

Zgubiono weksel na 400 koron wystawiony 21. Lipca 1902 bez daty płatności akceptowany przez Tadeusza Rozborskiego z podpisem pana A. J. jako żyranta bez podpisu wystawiciela Przestrzega się przed realizowaniem tego wekslu. Znalazca zechce go oddać do bióra Dzienników Sokołowskiego pasaż Hausmana gdzie otrzyma wynagrodzenie.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23. lipca 1902.

HOTEL GEORGE.

PP. Br. T. Steinheil z Równego, S. Boguez Podola Rosyjskiego, M. Zieleński ze Strutyna, L. Szawłowski z Przewłoki, B. Kieszkowska z Sambora, M. Grünwald z Wiednia.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

przyjeżdża do Lwowa [dworzec główny]

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	przyjeżdża do Lwowa [dworzec główny]
12 15	—	Z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Valeputny i Suczawy.
2·31	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego
—	3·35	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6 10	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6 20	Z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Körözmezö (od 13 7 do 31/8 wł. co niedzieli i święta), Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
—	7·45	Z Janowa.
—	8·00	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	8 10	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8 15	Z Rawy ruskiej i Sokala.
—	8·50	Z Krakowa (Berlina Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Stróża, Orłowa (od 1/5 do 30/9 wł.), Mezö Laborcz (Pesztu).
—	10·25	Z Rzeszowa, Lubaczowa.
—	11 55	Z Stanisławowa, Potutor, Köresmezö.
—	1·1[illegible]	Z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia.
—	1 23	Z Janowa.
1 35	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia Karlsbadu, Pragi), Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1 45	—	Z Ickan (Jass, Bukaresztu) Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2·35	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	3 14	Z Brzuchowic (od 15 5 do 14 9 włącznie w niedziele i święta).
—	4·40	Z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9, Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5 35	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa) Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	Z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
—	5 50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	6 00	Z Bełzca, Sokala, Lubaczowa Rawy Ruskiej
—	8·04	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie)
8·40	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25 6 do 15,9, Nowego Sącza Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza
—	9·12	Z Brzuchowic (od 15 5 do 14/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9 20	Z Ickan (Bukaresztu) Husiatyna, Köresmezö, Potutor Nowosielicy, Valeputny, Suczawy.
—	9 25	Z Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	9·32	Z Szczerca (od 1/6 do 15/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·50	Z Krakowa (Berlina. Wrocławia. Wiednia, Warszawy) Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·03	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
—	10·20	Z Podwołoczysk (Odessy Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
—	10 50	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia.

Na dworzec Podzamcze.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	3·14	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·40	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa). Brodów.
2·20	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·11	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa) Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna Brodów.
—	10 02	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Brodów, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

odjeżdża ze Lwowa [z dworca głównego]

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	odjeżdża ze Lwowa [z dworca głównego]
12·45	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego p. Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Słob. rung., Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Borodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	4·15	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima
—	5·50	Do Brzuchowic, (od 15/5 do 14/9 włącznie codziennie).
—	6 25	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu). Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	6 30	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	6·35	Do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
8 30	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Orłowa.
—	8 40	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła.
—	9·00	Do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9 15	Do Janowa.
—	9 50	Do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10 20	Do Czerniowiec, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	Do Tarnopola, Potutor
—	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 15 9 włącznie w niedziele i święta).
1 55	—	Do Podwołoczysk. (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa
—	2.00	Do Szczerca (od 1/6 do 15/9 w niedzielę i święta).
—	2 15	Do Brzuchowic (od 15,5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta)
2 40	—	Do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö.
2 55	—	Do Krakowa, (Wiednia Wrocławia, Berlina. Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, Nowego Sącza, Lubaczowa.
—	3 05	Do Tuchli (od 15/6 do 30,9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie). Stryja, Chyrowa, Borysławia,
—	3.15	Do Janowa (od 1/5 do 30 9)
—	3 26	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14 9 włącznie).
—	3 30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Lubaczowa.
—	6 10	Do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·20	Do Krakowa. (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu) N. Sącza, Orłowa od 1/5 do 30/9), Oświęcima.
—	6 30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w dnie powszednie, od 16 9 do 30 4 wł. codziennie).
—	6·35	Do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza
—	7 10	Do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·16	Do Brzuchowic (od 15 5 do 14 9 wł. w niedziele i święta).
—	8·25	Do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł)
—	9 00	Do Podwołoczysk. (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10 05	Do Janowa (od 1,5 do 15 9 wł. w niedziele i święta)
—	10·30	Do Ickan, Czortkowa, Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Brodiny, Suczawy.
—	11 00	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11 10	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

z dworca „Podzamcze“

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6 43	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Husiatyna.
—	10 57	Do Tarnopola. Potutor
2 09		Do Podwołoczysk. (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
	9·20	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
	11·32	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 23. lipca 1902.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają walutą koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	350	—	380	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	564	—	572	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	70	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	95	80	96	50
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l.	101	20	101	90
„ „ 4% „ los. w 57 l.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	96	30	97	—
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	96	70	—	—
4% los. w 56 lat	96	30	97	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	98	80	99	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	30	103	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	70	—	—
„ „ „ 4% (4 em.)	96	80	97	50
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	97	20	97	90
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor.				
„ z roku 1893	97	—	97	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	—	94	70
„ „ „ 4½% „ 200 „	100	—	100	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	73	—	78	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	22	11	34
20 frankówka	19	10	19	30
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	117	—	117	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22. lipca 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	101.85	102.05
luty-sierpień	101.75	101.95
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	101.70	101.90
kwiecień-październik	101.70	101.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	190.—	193.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	153.40	154.40
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	188.—	190.—
„ „ 1864 po 100 zł.	250.—	253.—
„ „ 1864 po 50 zł.	250.—	253.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	300.50	302.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121 60	121 80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.75	99.95
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.10	100.10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.50	119.50
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	509.—	—.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	126.60	127 60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.20	100 20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99.50	100.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.60	100.60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	98.15	99.15
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	—.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg, złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.90	98.10
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.—	100.20
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	162 10	163.10
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	206.—	208.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	205.—	207.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.—	99.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.70	98.70
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	286.—	288.—
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97.—	—.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.—	104.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	96.90	97.90
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.50	99.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	93.70	94.70
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	86.50	88.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	97.50	98.50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	266.75	268 75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	263.—	265. —
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.—	—.—
„ „ „ „ los 4 pr.	97.50	97.75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.—	—.—
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	100.30	100.45
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	96.—	96.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.—	97.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.25	102 25
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.25	103.25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.60	101.60
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	97.—	98.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.25	101.25
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.25	101.25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.65	108.65
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	114.25	—.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.10	101.10
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.25	101.25
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.30	101.30
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.30	101.30
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	90.40	91.40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97.65	98.65
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł, 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.20	109.20
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.20	109.20
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	97.60	98.60
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.25	20.25
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	433.—	437.—
Clary 40 zł. mk.	188.—	191.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82.50	84.50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	74.50	76.50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	71.—	75.—
Palffy 40 zł. mk.	189.—	193.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	56.—	57.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28.20	29.20
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	75.—	80.—
Salma 40 zł. mk.	234.50	236.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	76.—	79.—
St. Genois 40 zł. mk.	264.—	274.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	276.—	278.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2515.—	2520.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	704.50	706.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	483 —	485.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	543.—	547.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	334.—	344.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	414 50	415.50
„ Austro-węg. 1400 k.	1601.—	1603.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	526.—	528 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248.50	249.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	257.—	259 —
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	406.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	362.—	364.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5680.—	5720.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	569.—	573.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. L 200 zł.	434 —	436.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	920 —	922 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	716 —	720.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	865.—	882.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	397.—	398.—
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1530.—	1550.—
Schodnicy 500 kor.	960.—	990.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	392.—	397.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.10	117.25
Londyn za 10 funt. szt 4 pr.	239.72½	239 95
Paryż za 100 franków	95.27½	95 37½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.25	117.50
Włoskie banki	94.10	94.30
Francuskie banki	94 85	95.—
Szwajcarskie banki	94.85	95.—
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.34	11.38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.05	19.08
20-markówka	23.40	23.48
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.07½	117.30
Włoskie banknoty za 100 lir	94.10	94.30
Ruble	2.53	2.54

Licytacye.

L. cz. E. 368/2 (4) (6073 3—3)

Dnia 28. sierpnia 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie, biuro Nr. 2, licytacya realności lwh. 26 — 410 — 442 ks. gr. Przytkowice.

Nieruchomości te, są ocenione a mianowicie: realność lwh. 26 na kwotę 5840 kor. 72 hal., realność lwb. 410 na 148 kor. 21 hal., realność lwh. 442 na kwotę 614 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności lwh. 26 kwotę 3893 kor. 82 hal., odnośnie do realności lwh. 410 kwotę. 98 kor. 80 hal., odnośnie do realności lwh. 442 kwotę 409 kor. 86 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kalwarya, dnia 27. czerwca 1902.

L. 76.352. (6240 2—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościnie państwowy w rzeszowskim okręgu budowniczym w latach 1903 1904 i 1905 odbędzie się dnia 7. sierpnia 1902 w c. k. Starostwie w Rzeszowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1903 dostawić się mającego wynoszą: za 910 m³ 9.550 kor.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18. lipca 1902.

L. 40.133. (6241 2—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w przemyskim okręgu budowniczym w latach 1902, 1903 i 1904 odbędzie się dnia 30. lipca 1902 w c. k. Starostwie w Przemyślu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1902 wynoszą 25.863 kor. 72 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankienie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8. lipca 1902.

L. 78.452. (6213 2—3)

OBWIESZCZENIE

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych regulacyjnych na Dunajcu pod Zarzeczem, Zabrzeżem i Czerńcem o ile przypadną do wykonania w latach 1902 i 1903 odbędzie się dnia 14. sierpnia 1902 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Nowym Sączu publiczna licytacya ofertowa.

Koszta budowy wynoszą 82.596·80 kor.

Warunki przedsiębiorstwa i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie gdzie także do godziny 12 w południe wyżej oznaczonego dnia wnoszone być mają oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszącem 3850 koron z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych cyframi i słowami.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie albo nie zaopatrzone w wadyum, wreszcie nie sporządzone ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami wyrażającemi opusty dla różnych robót osobno bezwarunkowo nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14. lipca 1902.

Wzór oferty.

OFERTA

Stempel na 1 koronę.

mocą, której niżej podpisany obowiązuje się wykonać budowle wodne regulacyjne na Dunajcu pod Zarzeczem, Zabrzeżem i Czerńcem w latach 1902 i 1903 za opustem . . . . . słownie . . . . procentów z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam dokładnie i poddaję się im bez jakiegolwiek zastrzeżenia.

Jako wadyum składam . . . .

(Data)

(Imię i nazwisko oferenta).

L. cz. E. 161/2 (3) (6034 2—3)

Dnia 2. września 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, odbędzie się licytacya realności wyk. hipotecznego 151 księgi gruntowej gminy Kozielniki objętej wraz z przynależnościami, składającej się z dwóch stodół, spichrzu, stajni, wozowni, kuźni, rzeźni, jatek, stajenki, wychodków, lodowni, studni i dwóch szop.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną z przynależytosciami na 62.638 kor.

Najniższa cena wynosi 36.953 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły opisania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 14. maja 1902.

L. cz. E. III. 857/2 (7) (6091 2—3)

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego do rąk Dyrekcyi we Lwowie, odbędzie się dnia 2. września 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI. licytacya realności pod l. k. 1265²/₄ we Lwowie obj. whl. 1411/II. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa, położonej przy ulicy Źródlanej l. 11 C. we Lwowie wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzeń, okien, drzwi, kluczy, wodociągów, dzwonków, krat, komórek i t. d.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 65.200 kor., przynależności zaś na 1846 kor. 80 hal., służebność która ma być przyjęta bez policzenia na cenę kupna na 950 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 33.048 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział III.

Lwów, dnia 26. czerwca 1902.

L. cz. E. 57/2 (4) (6233 1—3)

Dnia 28. sierpnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 8 w Muszynie, odbędzie się licytacya realności lwh. 23 ks. gr. gm. Muszyna, Sary z Amsterdamów Gewürzowej i Menaschego Gewürza własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1670 kor., służebność prawa przechodu przez sąsiednią parcelę na 200 kor., przynależności zaś na 14 koron.

Najniższa oferta wynosi 942 kor., wadyum 188 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie biuro Nr. 8.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości już istnieją, lub w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 10. lipca 1902.

L. cz. E. 71/2 (5) (6232 1—3)

Dnia 28. sierpnia 1902 o godz 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 8 w Muszynie, odbędzie się licytacya: a) 5/10 i 1 40 część realności lwh. 695, b) 2/12 i 1/48 części posiadłości lwh. 696, c) połowy posiadłości lwh. 1096 ks. gr. gm Muszyna objętych, spadkobierców ś. p. Anny Krokowskiej własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 380 kor.

Najniższa oferta wynosi ad a) 67 kor 50 hal., wadyum 13 kor. 50 hal., ad b) 85 kor., wadyum 17 kor., ad c) 37 kor., wadyum 7 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tym sądzie, biuro Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach obecnie już istnieją, lub w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 10. lipca 1002.

L. cz. E. 345/2 (13) (6271 1—3)

Na żądanie Pawła Müllera w Vogtei Chełm, zastąpionego przez adw. dra Zygmunta Kepplera, odbędzie się dnia 6. sierpnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Jaworznie, licytacya realności lwh. 296 ks. gr. Szczakowa objętej dłużnika Emila Schulza własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 60.800 kor.

Najniższa cena wynosi 31.733 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jaworzno, dnia 4. lipca 1902.

L. cz. E. 76/2 (7) (6111 1—3)

Na żądanie Mozesa Rieglera, kupca w Kosowie, odbędzie się dnia 14. sierpnia 1902 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w tutejszym c. k. sądzie, licytacya 4/7 części ciała hipotecznego wykazem hipotecznym l. 2184 księgi gruntowej gminy Żabie objętego, składającego się z parcel częściowych 8704/2 (las), 8704/4 (las), 8704/6 (las) 8723/2 i 8723/3 (połonina) wraz z przynależytościami.

Wystawione na licytacyę 4/7 części realności powyższej są ocenione na 4214 kor.

Najniższa cena wynosi 2810 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie ustala i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, dnia 25. czerwca 1902.

L. cz. E. I. 373/2 (4) (6258 1—3)

Dnia 28. lipca 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 37 sądu tutejszego, licytacya realności w Kołomyi Nr. kons. 3 wyk. hip. 1.

Realność powyższa oceniona na 3460 kor.

Najniższa cena poniżej, której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 2306 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 37.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 21. czerwca 1902.

L. cz. E. 414/2 (5) (5825 1—3)

Na żądanie C. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego zastąpionego przez Dyrekcyę we Lwowie odbędzie się dnia 10. września 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Janowie licytacya realności pod lk. 41 w Janowie położonej wyk. hip. l. 375 ks. gr. gm. kat. Janów objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z beczek, drabin, studni i kotłów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 25000 koron., przynależności zaś na 1880 kor.

Najniższa cena wynosi co do budynków kwotę 11.000 kor. co do gruntu 2000 kor. zaś co do przynależności 940 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Janów, dnia 28. czerwca 1902.

L. cz. E. XVII. 2801/1 (6) (5578)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Krakowa, zastąpionej przez dra W. Staniszewskiego adw. w Krakowie, odbędzie się dnia 3. września 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 przy ul. św. Jana l. 13, licytacya realności lk. 416 Dz. VIII. lwh. 1895 (stolarnia parowa) składającej się z budynku mieszkalnego murowanego piątrowego wraz z zabudowaniami fabrycznemi przy ul. Starowiślnej pod l. or. 85 w Krakowie położonej wraz z przynależnościami, składającemi się z maszyny dynamo elektrycznej z przyborami maszyn i urządzeń narzędzi fabrycznych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 256.783 kor., przynależności zaś na 118.500 kor.

Najniższa cena wynosi 187.641 kor. 50 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVII.
Kraków, dnia 30. maja 1902.

L. cz. E. XVII. 587/1 (46) (6054)

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Wilhelma Hozera, odbędzie się dnia 4. września 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. VI., licytacya realności położonej we Lwowie pod lk. 1447¼ objętej lwh. 1604 I. ks. gr. gm. m. Lwowa, l. orj. 6 ul. św. Marka wraz z przynależnościami, wymienionemi w protokole oszacowania z dnia 8. lipca 1901 E. XVII. 587/1 (8).

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 87.094 kor. 15 hal., przynależności zaś na 1506 kor. 15 hal, razem przeto na 88.600 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 44.300 kor. 13 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział XVII.
Lwów, dnia 18. czerwca 1902.

L cz. E. 437/2 (5) (6237)

Dnia 21. sierpnia 1902 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w sali rozpraw sądu tutejszego, licytacya całego ciała hip. wyk. 1451 i połowy ciała hip. wyk. 2280 ks gr. Mosty wielkie wraz z przynależytościami, składającemi się z zabudowań gospodarczych.

Nieruchomości powyższe oceniono 1) lwh. 1451 na 1147 kor. 56 hal. z czego na przynależności przypada 660 kor., 2) połowa lwh. 2280 na 186 kor. 68 hal.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 765 kor. 4 hal., ad 2) 124 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mosty wielkie, dnia 10. lipca 1902.

L cz. E. 693/2 (3) (6184)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie, zastąpionego przez adwokata dra Schmalz, odbędzie się dnia 2. września 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności wyk. hip. l. 552 ks. gr. gminy kat. Grybów objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 717 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 478 kor. 07 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Grybów, dnia 10. lipca 1902.

L. cz. E. 1580/1 (4) (6077)

Dnia 5. września 1902 godz. 9 zrana, odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 2151 ks. gr. gm. kat Nowytarg.

Powyższą realność oceniono na 405 kor. 2 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 270 kor. 3 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowytarg, dnia 18. czerwca 1902

L. cz. E. 332/2 (3) (6080)

Dnia 9. września 1902 godz. 9 zrana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 3357 ks. gr. gm. kat. Nowytarg.

Powyższą realność oceniono na 522 kor. 50 hal.

Najniższa cena niżej, której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 248 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowytarg, dnia 24. czerwca 1902.

L. cz. E. 440/2 (7) (6257)

Na żądanie Salamona Schapiry, odbędzie się dnia 22. lipca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Brzeżanach, licytacya połowy realności w Łapszynie położonej wyk. hip. 474 i 1161 ks. gr. gmk Łapszyn objętych.

Połowa nieruchomości tych, wystawionych na licytacyę, jest oceniona 171 kor.

Najniższa cena wynosi 114 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 14. czerwca 1902.

L. cz. E. 855/2 (4) (6235)

Dnia 21. sierpnia 1902 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze Oddziału IV. Nr. 27 sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 128 w Pławiu na 4768 kor. 12½ hal. ocenionej.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3178 kor. 75 hal

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Oddziału IV. Nr. 28.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 11. lipca 1902.

L. cz. E. 384/2 (5) (6234)

Dnia 26. sierpnia 1902 o godz 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 27 sądu tutejszego, licytacya 1) całej realności lwh. 51 na 15.846 kor. 34 hal., 2) całej realności lwh. 245 na 13.850 kor., 3) całej realności lwh. 304 na 14.197 kor. 32 hal., 4) całej realności lwh. 544 na 600 kor., 5) połowy realności lwh. 31 na 3325 kor. wszystkich w Padwi i 6) całej realności lwh. 206 w Wojkowie na 4800 kor. ocenionych.

Najniższa cena niżej, której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 10 564 kor. 22 hal., ad 2) 9233 kor. 34 hal., ad 3) 9464 kor. 88 hal., ad 4) 400 kor., ad 5) 2216 kor. 66 hal., ad 6) 3200 kor.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym. Nr. biura 28 Oddział IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 11. lipca 1902.

L. cz. E 250/2 (3) (6203)

Dnia 20. sierpnia 1902 o godz. 10 rano, w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5, odbędzie się licytacya następujących księgą gruntową Jaworów objętych posiadłości, a to: 1) ciała hipot. 3289 oszacowanego na 573 kor. z najniższą ceną 382 kor., 2) 1/3 części ciała hip. 3267 oszacowanego na 249 kor. 34 hal. z najniższą ceną 166 kor. 23 hal., 3) 1/3 części ciała hip. 3667 oszacowanego na 666 kor. 66 hal. z najniższą ceną 333 kor. 33 hal., 4) 1/3 części ciała hip. 745 oszacowanego na 120 kor. z najniższą ceną 80 kor. i 5) połowy ciała hip 747 oszacowanego na 175 kor. z najniższą ceną 127 kor.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Prawa w obec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te co do samej nieruchomości nie mogłyby być skutecznie podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez z przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 17. czerwca 1902.

L. cz. E. 1159/2 (6) (6227)

Dnia 29. sierpnia 1902 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr III. sądu tutejszego, licytacya realności a) whl. 235 i b) whl. 498 ks. gr. gminy kat. Stupnica objętych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość oceniono ad a) na 804 kor. 97 hal., ad b) na 3543 kor. 63 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 536 kor. 64 hal., ad b) 2362 kor. 42 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 26. czerwca 1902.

L. cz. E. 160/2 (6) (6230)

Dnia 4. września 1902 godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie biuro 12 licytacya realności lwh. 23 ks. gr. gm. Korylec.

Wartość szacunkowa 1320 kor.

Najniższa oferta 880 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta do przejrzenia w sądzie biuro 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gwoździec, dnia 16. lipca 1902.

L. cz. E 66/2 (10) (6196)

Dnia 4. września 1902 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. III sądu tutejszego, licytacya realności whl. 37 ks. gr. gminy Uherce zapłatyńskie objętej.

Nieruchomość oceniono na 2632 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1754 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 10. lipca 1902.

L. cz. E. 502/2 (8) (6197)

Dnia 4. września 1902 o godz 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego, licytacya niewydzielonej połowy realności objęt. lwh. 4 ks. gr gminy Sambor dzielnica Powodowa składającej się z pb. 669 Nr. d. st. 1 now. 4 i pg. 651 ogród wraz z przynależnościami.

Nieruchomość oceniono na 1905 kor. 25 hal.

Najniższa cena niżej, której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 953 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 6. lipca 1902.

L. cz E. 770/2 (5) (6226)

Na żądanie Kazimierza Krupy i Franciszki z Krupów Świdrowej, odbędzie się dnia 27. sierpnia 1902 o godz. 9½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności pod lk. 49 w Przybyszówce położonej, lwh. 124 gm. Przybyszówka objętej, celem zniesienia jej współwłasności dotąd między Kazimierzem Krupą, Maciejem Krupą, Mikołajem Krupą, Justyną Krupową, Jędrzejem i Franciszką z Krupów Świdrową istniejącej wraz z przynależnościami, składającemi się z 56 drzew nieurodzajnych, 39 drzewek owocowych i płotu.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5092 kor. 23 hal., przynależności zaś na 45 kor., łącznie na 5137 kor. 23 hal.

Najniższa cena wynosi 3853 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 24. czerwca 1902.

L. cz. E. 579/2 (2) (5990)

Dnia 3. września 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 10 sądu tutejszego, licytacya połowy ciała hipot. wyk. hip. l. 342 ks. gr. gm. Chłopówka.

Połowa powyższej nieruchomości jest oceniona na 670 kor.

Najniższa cena niżej, której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 446 kor. 67 hal.

Wadyum wynosi 67 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, 1. lipca 1902.

L. cz. E. 180/2 (4) (6101)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie, odbędzie się dnia 2. września 1902 o godzinie 10 rano licytacya realności lwh. 355, 390 i 4/10 części realności lwh 76 ks. gr. gm. Bobowa.

Realność lwh. 355 oceniona na 200 kor., realność lwh. 390 na 600 kor. i 4/10 części realności lwh. 76 na 200 kor.

Najniższa cena wynosi a) 133 kor. 33 hal, b) 3 6 kor. 66 hal, c) 133 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ciężkowice, dnia 7 lipca 1902.

L. cz. E. 556/2 (2) (6187)

Dnia 3. września 1902 o godz. 11 rano, odbędzie się w biurze Nr. 10 sądu tutejszego licytacya ciała hip. wyk. hip. l. 41 ks. gr. gm. kat. Mszaniec.

Nieruchomość powyższa jest oceniona na 2132 kor.

Najniższa cena wynosi 1421 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum wynosi 213 kor. 20 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 30. czerwca 1902.

L. cz. E. 449/2 (6) (6206)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku, odbędzie się dnia 2. września 1902 o godzinie 10 rano w sądzie w Pruchniku, licytacya 1/4 części realności lwh. 207 gminy Pruchnik wieś objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, szopy i inwentarza.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 435 kor., przynależności na 75 kor.

Najniższa cena wynosi 340 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pruchnik, dnia 12. lipca 1902.

Konkursa.

L. 74.275/II. (6130 3—3)

KONKURS.

Na posady expedyentów przy c. k. urzędach pocztowych: a) w Kamieniu 3 klasy 1 stopnia z ryczałtem 399 kor. na służącego oraz wynagrodzeniem 1300 kor. za ewentualne utrzymanie codziennej jazdy posłańczej z Kamienia do Rudnika i z powrotem.

b) Majdanie sieniawskim 3 kl., 4 st. z ryczałtem 378 kor. na służącego i wynagrodzeniem 2.800 kor. za ewentualne utrzymywanie jazdy posłańczej raz na dzień między Sieniawą Końską ulicą i z powrotem, i między Końską ulicą a Tarnogrodem trzy razy w tygodniu.

c) W Oleszowie 3 kl., 5 stopnia z ryczałtem 630 kor. na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 4. sierpnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 16. lipca 1902.

L. 8.279 pr. (6162 3—3)

KONKURS.

W celu obsadzenia sześciu posad c. k. kancelistów Namiestnictwa z systemizowanymi poborami XI. klasy rangi, rozpisuję się konkurs z terminem do końca sierpnia 1902.

Ubiegający się o te posady, winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych, w drodze służbowej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Posady kancelistów Namiestnictwa nadane będą w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872, Dzien. p. p. Nr. 60 przed innymi ukwalifikowanymi, wysłużonym podoficerom, zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategoryi urzędników państwowych.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16. lipca 1902.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 220/2 (5) (6243)

OGŁOSZENIE.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie wskutek zażalenia c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł na mocy §§. 493 i 494 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 13 czasopisma: „Śmigus“ z dnia 1 lipca 1902 pod napisem: „Młyn“ od słów: „Co za szczęście“ do słów: „nieskończenie“ i od słów: „z młyna“ do „jeszcze jednej gęby“ zawiera znamiona występku z §. 491, i 494 u. k, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego artykułu i dalsze rozpowszechnienie tegoż zostaje zabronione.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 20. lipca 1902.

L. cz. Pr. 242/02 (2) (6244)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras, że treść artykułów umieszczonego w Nr. 6—7 czasopisma „Teka“ za miesiąc czerwiec i lipiec 1902 pod napisem 1) „Nasz rewolucyonizm i nasz lojalizm“ w ustępie od słów: „Wrogowie zewnętrzni“ do słów: „biurokratów austryackich“ od słów: „Wspomnę tu tylko“ do słów: analfabetów itd. itd.“ i od słów: „Szkoły rządowe wywierają“ do słów: „uczuć narodowych“ i 2) „Podwójny system w galicyjskiem szkolnictwie ludowem“ w ustępie od słów: „Dziś na całym obszarze“ do słów „na wolę losu“ zawiera znamiona zbrodni z §§. 65 lit. a. i występku z §. 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 21. lipca 1902.

Kuratele.

L. cz. L. 1,02 (5829 2—3)

Dmyter Semków syn Piotra z Janówki uznany został marnotrawnym, a kuratorem jego ustanowiony został Iwan Huciów z Janówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rożniatów, dnia 11. czerwca 1902.

L. cz. L 1/2 (4) (5820 2—3)

Małżonkowie Anna i Dmytro Pobereżniki z Nakwaszy zostali uznani marnotrawcami kuratorem ich ustanowiony został Petro Kołeśnik z Nakwaszy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brody, dnia 15. kwietnia 1902.

L. cz. IV. 901/95 (5) (5821 2—3)

Zawieszoną nad Stefanem Szczerbą z Nakwaszy kuratelę z powodu marnotrawstwa znosi się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brody, dnia 9. kwietnia 1902.

L. cz. P. 80/2 (3) (5826 2—3)

Anna Majkrzak z Juszczyna uznaną została uznaną za głupkowatą, kuratorem ustanowiono Jana Majkrzaka z Juszczyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Maków, dnia 18. czerwca 1902.

L. cz. P. 137/2 (1) (5864 2—3)

Katarzyna Głuszko z Załukwi została uznaną umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Fedia Głuszko z Załukwi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Halicz, 1. maja 1902.

L cz. L. 1/2 (4) (5831 2—3)

Filipa Becka z Chrusna nowego uznaje się umysłowo chorym i ustanawia się mu kuratora Leopolda Kühnera z Chrusna nowego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Szczerzec, dnia 15. lutego 1902.

L. cz. P. 76/2 (5) (5[illegible]60 2—3)

Ołeksa Dragan vel Dragańczuk Wasyla z Baliniec został uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Wasyla Sawiaka Pawła z Baliniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec, dnia 3. czerwca 1902.

L cz. P. 138/2 (8) (5873 2—3)

Seńko Popowicz syn Fedka z Szołominiec uznany niewłasnowolnym z powodu niedołęztwa umysłowego, kuratorem ustanowiony Stefan Nadcyn.

Z c. k. sądu powiatowego, Oddział I

Rudki, dnia 16. czerwca 1902.

L. cz. P. 148/2 (5667 2—3)

Walenty Chróściel i Katarzyna ze Swiatowców Chruścielowa z Grochowego uznani zostali za marnotrawców kuratorem Ignacy Pietryka z Grochowego.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, 24. maja 1902.

L. cz. P. 251/2 (1) (5851 2—3)

Wojciech Janus, współwłaściciel realności na Strusińce koło Tarnowa umysłowo chorym uznany, a kuratorem jego Ks. Michał Janus w Chomranicach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 18. czerwca 1902.

L. cz. P. 113/2 (1) (5904 2—3)

Olena Szewczuk z Pieczarnej uznana umysłowo chorą, kuratorem jej mąż Michał Szewczuk z Pieczarnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zaleszczyki, dnia 17. czerwca 1902.

L. cz. IV. 197/97 (5946 2—3)

Zawieszona uchwałą 15 grudnia 1897 nad Stefanem Błońskim kuratelę z powodu marnotrawstwa znosi się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Stanisławów, 27. maja 1902.

L. cz. P. XII. 39/2 (5) (5984 2—3)

Laura Marya Stoeger uznana umysłowo chorą, kuratorem jest Seweryn Stoeger w Zwierzyńcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.

Kraków, dnia 12. czerwca 1902.

L. cz. P. 124/2 (5932 2—3)

Jakób Stępień z Rożniat uznany marnotrawcą. Kuratorem jego Paweł Łabusz z Rożniat

C. k. Sąd powiatowy

Mielec, dnia 3. czerwca 1902.

L. cz. P. 120/1 (5817 2—3)

W miejsce Pawła Doliszniego ustanowiono Maksyma Bendusa z Uzina, kuratorem marnotrawcy Kościa Drabczuka z Uzina.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Stanisławów, 5. kwietnia 1902.

L. cz. L. I. 1/2 (2) (5848 2—3)

Magdalena Fedorczykówna ze Składzistego uznaną została za umysłowo niedołężną. Kuratorem Dymitr Gełajda ze Składzistego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 14. kwietnia 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. XVI. 434/1 (6) (5982 3—3)

Sąd powiatowy cywilny w Krakowie podaje do wiadomości, że dnia 2. grudnia 1901 — zmarła w Branicach Jadwiga Ropianka bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nieznanem jest miejsce pobytu spadkobiercy Kaspra Rapy, przeto wzywa się tegoż, aby w przeciągu roku od dnia poniżej podanego — zgłosił się w tym sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż inaczej postępowanie spadkowe będzie przeprowadzenem z zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla tegoż kuratorem Szczepanem Stankiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Kraków, dnia 16. czerwca 1902.

L. cz. T. 314/1 (13) (5952 2—3)

Na wniosek p. Heleny Koch jako matki i opiekunki nieletnich Stefana i Heleny Koch wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem kwitu depozytowego przez c. i k. Intendanturę wojskową 2 dywizyi w Jarosławiu wystawionego na dwa zapisy długu państwa opiewające na kwotę 400 kor. złożone tytułem kaucyi służbowej przez c. i k. rusznikarza ś. p. Franciszka Kocha a przez tegoż ostatniego rzekomo zagubionego i wzywa się niniejszem wszystkich tych, którzyby ten dokument w rękach mieli, by takowy w terminie 1 roku, 6 tygodni i 3 dni w tutejszym sądzie tem pewniej złożyli, gdyż w przeciwnym razie dokument ten będzie uznanym za nieważny, a wystawicielka nie będzie za takowy odpowiadać.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gródek, dnia 9. maja 1902.

L. cz. Praes 1183/2. (6142 2—3)

Jego Ekscelencya Prezydent sądu krajowego wyższego, na mocy §. 301 post. karn. zamianował dla trzeciej zwyczajnej, dnia 1. września 1902 o godz. 9 rano, przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych Radcę Dworu Jakoba Prezydenta tutejszego Trybunału Spławskiego przewodniczącym, a Jego zastępcami wiceprezydenta Brożyńskiego, tudzież radców Mandybura, Seidlera, Haszczyca, Gładyszowskiego i Szalaya.

Przemyśl, 19. lipca 1902.

L. cz T. 28/98 (13, 14) (6024 2—3)

C. k Sąd krajowy cywilny we Lwowie oddział VII. wdraża na wniosek c. k. gal. Prokuratoryi Skarbu postępowanie amortyzacyjne co do 70 sztuk kuponów 4% obligacyi nal. pożyczki krajowej z r. 1891 Ser. D Nr. 56 na 10.000 kor. opiewającej, z których pierwszy był płatnym w dniu 1. listopada 1897, a ostatni w dniu 1. maja 1932 wzywa niniejszem posiadacza wyżej wymienionych kuponów, by w przeciągu roku, sześciu tygo-

dni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu, względnie co do kuponów jeszcze niepłatnych w przeciągu tego czasu od dnia płatności sądowi tutejszemu przedłożył lub prawa swe do takowych wykazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącego za umorzone uznane będą.

Lwów, dnia 5. czerwca 1902.

L. cz. A. 426/1 (7) (5954 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu podaje do wiadomości, że dnia 2. sierpnia 1868 w Nyrkowie zmarła bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Malwina Kowalska.

Gdy miejsce pobytu ustawowej dziedziczki Teofili Kowalskiej — siostry zmarłej nie jest znanem, wzywa się ją, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem, adw. dr. Janem Niemczyńskim w Przemyślu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Halicz, dnia 24. marca 1902.

L. cz. Praes. 972 18/2 (6211 2—3)

Obwieszczenie.

Jego Excelencya Pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla trzeciej zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych w przy c. k. sądzie obwodowym w Samborze dnia 1. września 1902 o godz 8 przed południem się rozpoczynającej przewodniczącym sądu przysięgłych c. k. radcę dworu jako prezydenta sądu obwodowego Ambrożego Janowskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. Wiceprezydenta sądu obwodowego Marcelego Tustanowskiego, tudzież c. k. Radców sądu krajowego Jana Grafa, Dyonizego Haydera, Alojzego Dobrzański ego, Józefa Kohmana, dr. Włodzimierza Kozickiego i Franciszka Ślączkę.

Sambor, dnia 15. lipca 1902.

L. cz. T. 5/2 (2) (5944 2—3)

Na prośbę Gustawa Indry z Zabrodzia wdraża się postępowanie celem amortyzacyi zaginionej mu książeczki oszczędności Towarzystwa zaliczkowego w Lisku, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką z dnia 13. grudnia 1881 Nr. 54 na 405 kor. 19 hal. hal. opiewającej.

Wzywa się posi dacza tej książeczki, aby tęże oskazał i swe prawa w ciągu roku sześć tygodni i 3 dni wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu będzie książeczka uznaną za pozbawioną mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 14. czerwca 1902.

L. cz. Dh. 131/2 (6225 1—3)

W sprawie tabularnej Salamona Meilecha i Czarny Engelmanów w Stryju o wykreślenie wpisów hipotecznych z karty C. whl. 589 ks. gr. gm. Stryj ma być doręczoną uchwała z dnia 1. lutego 1902 l. cz. Dh. 131/2 dla Teodora Mykietyn.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Teodor Mykietyn przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dr. Józefa Byliny, adw. w Stryju.

Tenże kurator zastępywać będzie Teodora Mykietyna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 15. maja 1902.

L. cz. C. I. 144/2 (2) (6231 1—3)

Przeciw Heni z Süssów Walker, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowcu przez Szyję Drum i Chaję Drum pozew o zapłatę kwoty 186 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 29. sierpnia 1902 na godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 13 tego sądu.

Celem strzeżenia praw Heni z Süssów Walker, ustanawia się p. Piotra Bugla, c. k. notaryusza w Krakowcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Henię z Süssów Walker w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 26. czerwca 1902.

L. cz. C. I. 87/2 (1) (6239 1—3)

Przeciw Mortkowi Horowicz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zborowie przez Chaima Ela 2 im. Bettingera, właściciela realności w Zborowie pozew o uznanie za zadawnioną i zgasłą wierzytelności Mortka Horowicz w kwocie 125 zł. zahipotekowanej w stanie biernym realności whl. 560 ks. gr. gm. kat. Zborów objętej i o wykreślenie prawa zastawu dla tej wierzytelności.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 2. września 1902 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Mortka Horowicza, ustanawia się p. dr. Naglera, adw. w Zborowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mortka Horowicz w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zborów, dnia 14. lipca 1902.

L. cz. A. 268/1 (5) (6084 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnej podaje do wiadomości, że Kość Kowaluk zmarł dnia 13. marca 1888 w Hwoździe bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, a Olena Kowaluk zmarła 5. marca 1888 w Hwoździe również bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Z ustawy do spadku jest także ich córka Marunia Kowaluk powołaną.

Gdy miejsce pobytu Maruni Kowaluk nie jest znanem, wzywa się aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem adw. dr. Wincentym Markiewiczem z Nadwórnej.

Nadwórna dnia 4. czerwca 1902.

L. cz. T. II. 2/2 (1) (6065 1—3)

C. k. Sąd obwodowy Oddział II. w Rzeszowie wdraża na żądanie Chaima Dawida Schnella, handlarza w Hyżnem postępowanie amortyzacyjne wekslu z daty 1. czerwca 1899 na 200 kor. opiewającego przez Samuel'a Hofera, handlarza w Hyżnem akceptowanego, który to weksel Chaimowi Dawidowi Schnellowi zaginąć miał i wzywa się posiadacza tego weksla, aby weksel ten w przeciągu 45 dni licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie lwowskiej" w tut. sądzie złożył i lub prawa swe do tego wekslu wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego czasokresu weksel ten na ponowne żądanie Chaima Dawida Schnella za umorzony i nieważny uznanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.

Rzeszów, dnia 20. czerwca 1902.

L. 826/902. (6118 1—3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa tych wszystkich, którzy w myśl §. 25 ust. not. twierdzą, że im z tytułu urzędowania ś. p. notaryusza dr. Karola Wursta w Kutach, Kosowie i we Lwowie, jak niemniej z tytułu urzędowania ustanowionych na jego wniosek substytutów oraz substytutów, po jego śmierci na posadzie urzędowej we Lwowie ustanowionych, których urzędowanie poręczone było tą samą kaucyą służbową, na mocy ustawowego prawa zastawu zaspokojenie z kaucyi tegoż c. k. notaryusza się należy aby te swoje pretensye w przeciągu sześciu miesięcy w podpisanej c. k. Izbie notaryalnej zgłosili, ile że po upływie tego czasokresu bez względu na ich roszczenia nastąpi dewinkulacya kaucyi i zezwolenie na jej zwrot do rąk właścicielki p. Zofii Wurstowej.

C. k. Izba notaryalna.

We Lwowie, dnia 5. lipca 1902.

L. 363/02. (6119 1—3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wdraża postępowanie edyktalne celem dewinkulacyi kaucyi służbowej ś. p. Antoniego Grossa, c. k. notaryusza w Zaleszczykach, przechowanej w depozycie c. k. sądu krajowego we Lwowie, a składającej się z 4% obligacyi pożyczki krajowej królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. K ięstwem Krakowskiem N. N. 3934 na 2000 kor. i 14.019 na 200 koron, oraz gotówki 147 kor. 44 hal. wzywa po myśli §. 29 ord, not. tych wszystkich, którzy w myśl ustępu pierwszego §. 25 ord. notar. mniemają, iż przysługa im na mocy ustawowego prawa zastawu zaspokojenie ich pretensyi z tej kaucyi, aby zgłosili je w tutejszej Izbie w przeciągu sześciu miesięcy, po upływie bowiem tego czasokresu nastąpi zezwolenie na wydanie tej kaucyi legitymowanym spadkobiercom śp. Antoniego Grossa, względnie kaucya ta oddaną zostanie pod egzekucyę na rzecz wierzycieli masy spadkowej.

C. k. Izba notaryalna.

We Lwowie, dnia 22. marca 1902.

L. cz. A. 240/1 (5) (6038 1—3)

C. k. Sąd powiatowy oddział IV. w Kamionce strumiłowej podaje do wiadomości, że 15. kwietnia 1901 zmarła w Dobrotworze Anna Batiuk wdowa po Iwasiu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu powołanego do spadku syna zmarłej Fedia Batiuka nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu w sądzie się zgłosił i do spadku się deklarował, gdyż w przeciwnym razie przeprowadzoną zostanie pertraktacya spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Iwanem Mudrykiem z Dobrotworu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kamionka str., dnia 1. maja 1902.

L. 8933. (6039 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Ilka Humena i Maryę Humen, że uchwałą z dnia 22. sierpnia 1893 l. 8385 przyznającą spadek po ś. p. Daćku Humen dla nich przeznaczoną doręcza ustanowionemu kuratorowi Janowi Wołosowi.

Kamionka str., dnia 14. maja 1902.

L. cz. A. 196/1 (7) (6050 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze wzywa nieznanego z miejsca pobytu Franciszka Kapelana, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie tutejszym i wniósł oświadczenie do spadku po siostrze Rozalii Kapelan w Miejscu dnia 29. lipca 1901 zmarłej, w przeciwnym bowiem razie spadek ten przeprowadzonym będzie z ustanowionym dlań kuratorem Tomaszem Mamoniem z Miejsca.

Zator, dnia 23. czerwca 1902

L. cz E. 531/1 (28) (6114 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Nuchima Leiby Kreicera przeciw Aleksandrowi Schimeckowi pto 1600 kor. z pn. ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Aleksandra Schimecka kuratora w osobie dr. Ludwika Landesa, adw. krajowego w Żurawnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, dnia 1. lipca 1902.

L. cz. C. 147/2 (1) (6274 1—3)

Przeciw Bartłomiejowi Trzosowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu tutejszego przez firmę G. Hofstätter pozew o 543 kor. 2 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 23. lipca 1902.

Celem strzeżenia praw Bartłomieja Trzosa, ustanawia się p. Karola Trzosa w Jazie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niepołomice, dnia 15. lipca 1902.

L. cz. T. 3/2 (5) (6029 1—3)

Wedle świadectwa gminy Golcowy i zeznań świadków Jana Kozimory po Jakóbie i Wawrzyńca Kudły wydalił się Jan Mikoś syn ślubnych rodziców śp. Franciszka i Franciszki małż. Mikosiów z gminy swej przynależności Golcowy do Węgier na robotę w niewiadome miejsce i dotąd niewrócił stamtąd, tak iż wszelki ślad o jego życiu zaginął.

Gdy wobec tego należy przyjąć, że nastąpi prawne domniemanie śmierci w myśl § 242 ust. cyw. wdraża się na podstawie prośby Franciszka i Antoniego Mikosia postępowanie edyktalne.

Dla Jana Mikosia ustanawia się kuratorem adw. dr. Afendę w Sanoku.

Zarazem zarządza się publiczne wezwanie o udzielenie tutejszemu sądowi wprost lub też kuratorowi dr. Afendzie wiadomości o zaginionym Janie Mikosiu.

Wzywa się Jana Mikosia, aby stanął w sądzie lub w inny sposób doniósł sądowi o swem życiu.

Po upływie roku od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" rozstrzygnie Sąd na ponowną prośbę o uznanie za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 14. czerwca 1902.

L. cz. E. 527/2 (1) (6045)

W postępowaniu licytacyjnem przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Tomaszowi Osada o 310 kor., ustanawia się celem strzeżenia praw Tomasza Osady kuratorem p. Michała Szupłatę z Pruchnika.

Tenże kurator zastępywać będzie zobowiązanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pruchnik, dnia 3. lipca 1902.

L. cz. C. II. 219/2 (4) (6265)

Przeciw Leizorowi Schinaglowi, którego miejsce pobytu jest nieznane i spólnikom, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Ewelinę Dunin Brzezińską pozew o rozwiązanie kontraktu dzierżawy dóbr Latoszyn, wskutek czego do rozprawy wyznaczono audyencyę na dzień 4. sierpnia 1902 godz. 3½ po południu.

Celem strzeżenia praw Lejzora Schinagla, ustanowiono Jonasza Geschwuda kuratorem, który go będzie zastępował na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się sam w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dębica, dnia 14. lipca 1902.

L. cz. hip. 313/2 (6106)

Zawiadamia się nieznanego z miejsca pobytu Markusa Goldberga z Radłowa, że celem doręczenia mu ts. uchwały z 24. sierpnia 1900 l. hip. 378/00, którą zezwolono na wpis prawa zastawu dla sumy 500 koron na jego realnościach l. h. 44 i 633 w Radłowie na rzecz Ozyasza Grossbarda ustanowiono kuratora ad actum p. Pinkasa Goldberga w Radłowie i temuż powyższą uchwałę uchwałą doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Radłów, dnia 4. kwietnia 1902.

L. cz. C. VI. 89/2 (2) (6075)

Przeciw Michałowi Decowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Łańcucie przez Ozyasza Stempla z Żołyni pozew o 219 kor. 80 hal. z pn.

Celem strzeżenia praw niewiadomego, ustanawia się p. dr. Dotkowskiego w Łańcucie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Łańcut, dnia 13. lipca 1902.

L. cz. E. 523/2 (4) (60‧0)

Dla Jakóba Wolfa Laksera i Mendla Falika w Zaleszczykach w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Zaleszczykach c. k. Urzędu podatkowego im. Skarbu Państwa przeciw Jakóbowi Wolfowi Lakserowi i tow. o 467 kor. 57 hal. ma być doręczoną uchwała z dnia 31. maja 1902 l. cz. E. 523/2, którą dozwolono egzekucyjną intabulacyjną prawa zastawu dla wykonalnej wierzytelności w kwocie 467 kor. 57 hal. i przymusową administracyę whl. 303 ks. gr. gminy Zaleszczyki miasto objętej.

Ponieważ adresaci Jakób Wolf Lakser i Mendel Falik pomarli, a masa spadkowa po tychże jeszcze leżąca jest, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Schauera w Zaleszczykach.

Tenże kurator zastępywać będzie rzeczone masy spadkowe pozwanych zmarłych, w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 11. lipca 1902.

Firmy.

G. Zl. Firm. 125/2 (5884 2—3)

VERLAUTBARUNG.

Von Seiten des k. k. Kreisgerichtes in Sambor wird verlautbart, dass auf Grund der vorgelegten notariellen Beurkundung über die am 31. Mai 1902 in Wien abgehaltene 7 ordentliche Generalversammlung der Hannoversch - galizischen Petroleum - Geselschaft Opaka, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung:

1. Die Ergenzungswahl des Herrn Bankdirektor Otto Dawisson in Hannover als Mitglied des Vorstandes (Direction) an Stelle des ausgetretenen Herrn Dr Philipp Goldschmidt gemäss § 30 der Statuten,

2. Die Auflösung der Genossenschaft (Punkt 7 der Tagesordnung), welche mit Stimmen-Einhelligkeit beschlossen worden ist (§ 45 der Statuten),

3. Die Bestellung der Direction d. i. der Herren Jos f Moller, Fabrikant in Wien I. Helferstolferstrasse 5, Rudolf Pink, Ingenieur in Hannover, Moritz Roehrs, Kaufmann in Hannover, Julius Blanck, Fondsmakler in Hannover, Emil Tergloth, Rechtsanwalt in Lüdingshausen (Westfalen), Otto Dawisson, Bankdirector in Hannover, zu Liquidatoren der Hannoversch-galizischen Petroleum Gesellschaft Opaka in Liquidation,

4. Dass die Hannoversch-galizische Petroleum-Gesellschaft Opaka in Liquidation von den Liquidatoren, collectiv in der Weise gezeichnet und vertreten wird, dass je zwei Liquidatoren unter der von wem immer geschriebenen oder vorgedruckten Liquidationsfirma: „Hannoversch - galizische Petroleum-Gesellschaft Opaka in Liquidation", ihren Namen fertigen im Genossenschaftsregister eingetragen wurde, zugleich wei den Gläubiger aufgefordert, sich bei der Genossenschaft zu melden.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung V.

Sambor, am 21. Juni 1902.

L. cz. Firm. 203/2 (6066)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na podstawie uchwały walnego zgromadzenia z dnia 22. czerwca 1902 zarządza z dniem dzisiejszym wykreślenie w rejestrze stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych firmy Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Kańczudze stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką z powodu przeniesienia siedziby tego towarzystwa z Kańczugi do Jarosławia.

Rzeszów, 28. czerwca 1902.

G. Zl. Firm. 125/2 stow. I. 203 (5979)

Kundmachung.

Das k. k. Kreis- als Handelsgericht Abtheilung II. in Stanislau veröffentlichet dass gleichzeitig verordnet in dem Register für Genossenschaftsfirmen bei der firma „Commercieller Credit Verein in Monasterzyska“ die in der vom 30. März 1902 in Monasterzyska abgehaltenen ordentlichen Generalversammlung der Mitglieder beschlossene Änderung der §§ 6, 8, 9, 10, 14, 15, 16, 19, 21, 27, 30, 31, 48, 53, 55, 60 und 67 der Genossenschaftsstatuten mit dem Beifügen einzutragen, dass diese Änderung im Beilagebuche eingesehen werden kann.

Stanislau, am 11. Juni 1902.

L. cz. Firm. 907 Poj. III. 136 (6060)

Wpis firmy pojedyńczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „H. Tendler“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż obuwia karlsbadzkiego i z c. k. uprzyw. fabryki obuwia w Münchengrätz.

Posiadacz (I): Hersch Tendler.

Data wpisu: 28. czerwca 1902.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 28. czerwca 1902.

L. cz. Firm. 62/2 Pojed. I. (6028)

Wpis firmy pojedyńczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedyńczych.

Siedziba firmy: Ciężkowice.

Brzmienie firmy: K. Ołpiński.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa propinacyi w Ciężkowicach.

Posiadacz (I.) Karol Ołpiński.

Data wpisu: dnia 7. lipca 1902.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 5. lipca 1902.

L. cz. Firm. 221 Stow. I. 14/47 (6030)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Darlehens- und Handels-Verein in Probużna (stowarzyszenie pożyczkowe i handlowe w Probużnie), registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ że na nadzwyczajnem walnem zebraniu powyższego towarzystwa dnia 28. maja 1902 odbytem uchwalono zmianę §. 2 statutu w ten sposób, że §. 2 obecnie tak opiewać będzie: „Gegenstand des Unternehmens ist der Betrieb eines Kreditgeschäftes behufs Beschaffung der den Mitgliedern zu ihren Handel, Gewerbe und Ackerbau nöthigen Geldmittel vermittelst gemeinschaftlichen Credites.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 14. czerwca 1902.

L. cz. Firm. 125/2 Pojed. II. 62 (5847)

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Sanok.

Brzmienie firmy: Aron Dawid Gartenberg.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób i sprzedaż octu w Sanoku.

Posiadacz (I.): Aron Dawid Gartenberg.

Data wpisu: 23. czerwca 1902.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 22. czerwca 1902.

L. cz Firm. 68/2 stow. II. 92 (6095)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze Towarzystw zarobkowych i gospodarczych, wpisał firmę „Spółka oszczędności i pożyczek w Izdebkach stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ z siedzibą w Izdebkach, z tem, że przedmiotem przedsiębiorstwa polegającym na statucie z daty „Izdebki, dnia 25. marca 1902“, jest udzielanie członkom swoim pożyczek potrzebnych im w gospodarstwie, przemyśle i handlu, przyjmowanie i oprocentowanie wkładek oszczędności, popieranie i tworzenie spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki, że na okres czteroletni to jest do dnia walnego zgromadzenia spółki na wiosnę 1906 wybrani zostali do zarządu ks. Wojciech Owoc, proboszcz obrz. łac. w Izdebkach, jako przełożony zarządu, Jan Gładysz, rolnik, jako zastępca przełożonego zarządu, Maciej Owsiany, Mikołaj Mistecki i Tomasz Gładysz, rolnicy w Izdebkach zamieszkali jako członkowie zarządu, że spółkę podpisuje w ten sposób, że pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu, że wysokość udziału wynosi 10 koron, który albo odrazu albo w prrocznych ratach wynoszących co najmniej po 1 koronie spłacić można, że członkowie odpowiadają solidarnie całym swym majątkiem za zobowiązania spółki, i wreszcie że wszelkie ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby w czasopiśmie, które wyznaczy Zarząd spółki.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 22. czerwca 1902.

L. cz. Firm. 198/2 (6093)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza wpisanie na dniu dzisiejszym w rejestrze handlowym dla towarzystw zarobkowych i gospodarczych, firmy „Bank kredytowy, stowarzyszenie zajestrowane z ograniczoną poręką w Rozwadowie“ (Credit-Bank registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Rozwadów) z uwidocznieniem w rubryce odpowiedniej:

a) że siedzibą towarzystwa jest Rozwadów,

b) że celem tegoż towarzystwa jest dostarczanie tylko swoim członkom w drodze wzajemnego kredytu kapitałów potrzebnych do obrotu w handlu i przemyśle,

c) udział najmiejszy członka wynosi 100 kor., a członek odpowiada za długi i straty towarzystwa udziałami swojemi tudzież oprócz tego dalszą kwotą równającą się trzechkrotnej wysokości udziału, oraz że wolno członkowi mieć więcej udziałów,

d) że bez pozwolenia Dyrekcyi udziałów na osoby trzecie przenosić nie wolno,

e) że firmę podpisują zbiorowo dwaj członkowie dyrekcyi w ten sposób, że pod słowa stampilią wydrukowane lub przez kogokolwiekbądź pisane „Bank kredytowy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ lub po niemiecku „Credit-Bank, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Rozwadów“ kładą swój własnoręczny podpis,

f) że wszelkie obwieszczenia towarzystwa następują publicznem ogłoszeniem przez plakaty w miejscu,

g) że Dyrekcya składa się z trzech członków i że na walnem zgromadzeniu 9. czerwca 1902 wybrani zostali dyrektorami na czas nieograniczony Chaim Karmel, Moses Weinberger z Rozwadowa i Abraham Karmel z Krakowa.

Rzeszów, dnia 28. czerwca 1902.

Ч. спр Фірм. 220 (2/3) (5921)

Оголошене.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских фірму „Товариство кредитове Міщаньска каса в Скалї товариство зареєстроване з обмеженою порукою в Скалї“. — Стоваришене се завязало ся на підставі статута з дати Борщів, 15. марта 1902 взглядно 14. мая 1902 р.

Предметом предприємства єсть удїлюване своїм членам дешевого і приступного кредиту і приймане їх капіталів до користного обороту.

Час істнованя товариства є необмежений.

Заряд стоваришеня зложений з слїдуючих членів:

1. п. Луки Барана,
2. п. Йоана Шостаковского,
3. п. Михаіла Ґелетюка, яко директорів, а
4. п. Василя Прокоповича,
5. п. Николая Стручиньского, яко заступників директора, всї властителї реальности в Скалї замешкалї.

Фірму товариства підписує ся в той спосіб, що під фірмою товариства вписаною або витисненою стампілією уміщені будуть підписи двох членів Дирекциї що є також конечним услівем важности зобовязань товариства.

Оголошеня стоваришеня будуть уміщувані одноразово в однїй руско-україньскій Львівскій часописи.

Порука членів за зобовязаня стоваришеня є необмежена.

Члени відповідають своїми удїлами а крім того ще квотою рівнаючою ся двайцять кротному удїлови.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.

Тернопіль, дня 15. червня 1902.

L. 5624/902 (6132 2—3)

Obwieszczenie.

Dnia 8. sierpnia b. r. przed południem w sali tutejszego magistratu odbędzie się publiczna licytacya zapomocą ofert pisemnych, celem wydzierżawienia na okres czteroletni od 1. stycznia 1903 się rozpoczynający:

a) prawa propinacyi t. j. prawa wyszynku piwa, wódki, maliniaku, wiśniaku, śliwowicy i miodu na całem terytoryum miasta Stryja z przedmieściami Zapłatyn i Szumlańszczyzna, tudzież przysługującego tej gminie z mocy ustawy z dnia 5. sierpnia 1876 l. 44 dz. u. kr. prawo poboru opłat od wprowadzonych w obręb miasta Stryja i przedmieści trunków w tej ustawie wymienionych;

b) prawa propinacyi w gminach Duliby i Grabowce powiatu Stryjskiego a to w tej rozciągłości w jakiej gmina miasta Stryja to prawo na mocy kontraktu z dnia 23. czerwca 1899 z c. k. Dyrekcyą funduszu propinacyjnego zawartego posiada i posiadać ma prawo.

c) budynków do tych praw dodanych.

Jako cenę wywołania rocznego czynszu ustanawia się:

1. za prawo propinacyi w mieście Stryju z przedmieściami .	80.338 K
2. za prawo poboru opłat od wprowadzonych w obręb gminy Stryj trunków ustawą z dnia 5. sierpnia 1876 Nr. 44 Dz. u. kr. unormowanych na kwotę	80.338 K
3. za prawo propinacyi w gminach Duliby i Grabowce . .	6 000 K
4. za dodane budynki w Stryju i w gminach Duliby i Grabowce	1.524 K
Razem	168.200 K

słownie: Sto sześćdziesiąt ośm tysięcy kor.

Wszystkie powyższe prawa wydzierżawione zostaną tylko razem i nieodłącznie.

Oferty mają być zaopatrzone w wadium 16.820 koron.

Bliższe warunki mogą być w biurze magistratu przeglądane.

Stryj, dnia 26. czerwca 1902.

Zarząd król. miasta.

L. 6466 ex 1902 (6242 1–3)

Ogłoszenie.

[illegible] rekcyi lasów i dóbr skarbowych, Oddział II. licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Bliższe warunki tej sprzedaży przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w tutejszej c. k. Dyrekcyi lub też w c. k. Zarządach dóbr skarbowych w Nadwórnie, Delatynie lub Dorze.

C. k. Dyrekcya lasów i dóbr skarbowych Oddz. II. we Lwowie.

Lwów dnia 18. lipca 1902.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fleńkowskich.